Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 128-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony 253-79, 292-46, 246-34

P. K. O. 409.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, sobota 6 lipca 1935 Nr. 184 ABC

W. ś.

Wyścig

Istotą sytuacji międzynarodowej w dobie dzisiejszej jest wyścig narodów we wszystkich dziedzinach, które mają jakikolwiek związek ze zwiększaniem i rozwojem ich siły państwowej.

Na wypadek przyszłego konfliktu, który wszędzie uważany jest za nieunikniony, państwa dążą do osiągnięcia największej potęgi w zakresie wojskowym, gospodarczym i moralnym. Nakazy samozachowawczego instynktu państwowego są w tym względzie tak kategoryczne, że łamią wszelkie zapory.

Mieliśmy już sposobność przedstawić, jak w Rosji sowieckiej wymogi polityki przyrostu ludności i zapewnienia jej pewnego minimum odporności moralnej łamią zasady wypływające z antyreligijnej integralnej doktryny komunistycznej.

Co się zaś robi w zakresie wojskowym, o tem świeżo opublikował w „Messaggero" ciekawe informacje generał włoski Grazioli, osobistość wojskowa ciesząca się we Włoszech faszystowskich wielkim autorytetem. Otóż generał Grazioli, który zajmuje się badaniem sił militarnych poszczególnych państw — był w Polsce między innemi na wielkich manewrach na Wołyniu w r. 1925, — stwierdza, że w Rosji sowieckiej istnieje „niepowstrzymana pasja do akcji militarnej". „Armja jest organizowana w sposób precyzyjny. Dysponuje ona w każdym czasie 3 miljonami ludzi, za któremi stoi 18 miljonów rezerwistów. Uzbrojenie jej jest najbardziej nowoczesne. Posiada niezwykłą zdolność przenoszenia się, gdyż motoryzacja została posunięta do najwyższego stopnia. Awiacja jest jedną z najpotężniejszych w świecie. Artylerja ciężka i lekka, czołgi, broń chemiczna, flota ,wszystko to zostało odnowione". W rezultacie ,zdaniem gen. Grazioli, Rosja sowiecka byłaby potęgą militarną pierwszej klasy, gdyby nie względna słabość jej organizacji politycznej, socjalnej i ekonomicznej.

A teraz nasz drugi sąsiad — Niemcy. O ich zbrojeniach nie trzeba przypominać, gdyż rzeczy te dzieją się na oczach całego świata. Zato inny fakt. Znanym był powszechnie niepokojący spadek przyrostu ludności w Niemczech. Doszło do tego, że przyrost ludności w Niemczech był mniejszy niż w Polsce nietylko procentowo, ale i w cyfrach absolutnych, choć Niemcy są państwem posiadającem ludność prawie dwukrotnie większą niż Polska. W r. 1933 w trzecim kwartale przyrost ludności w Polsce wyniósł 112.000. a w kwartale czwartym 104.000. W Niemczech zaś w tym czasie analogiczne cyfry wynosiły 82.000 i 48.000. Zaś w r. 1934 mamy cyfry następujące: dla Polski za kwartał trzeci — 95.000, za kwartał czwarty 97.000; natomiast analogicznie dla Niemiec: 138.000 i 122.000. Skok w przyroście niemieckim kolosalny. Wprawdzie procentowo jeszcze jesteśmy nad Niemcami górą, bo nasz przyrost ludności wyraził się odsetkiem 11.7, a niemiecki procentem okrągło wynoszącym 8, ale jest zastanawiającym, że Niemcy idą naprzód, a my się cofamy.

Jest ponad wszelką wątpliwość oczywistem ,że państwa przygotowują się do wielkiego starcia. Przygotowują się w pierwszym rzedzie Niemcy. Jeśli tak, może zapytać wielu, to jakie znaczenie ma głoszona przez Niemcy postawa pokojowa np. wobec Polski?

Istotnie Niemcy wojny nie chcą — nie chcą jej mianowicie dzisiaj. Bo Niemcy są słabsze jeszcze dzisiaj, są słabsze od Francji, a zwałszcza od Francji i Polski razem. Jednak Francja nie jest dysponowana do wojny zaczepnej, czyli jak się to określa — wojny prewencyjnej, to znaczy wojny, któraby mogła uprzedzić gorszą wojną w przyszłości.

Psychicznie bardziej dysponowaną od Francji jest Polska, to też w tem może leżeć przyczyna ,że Niemcy, pragnące mieć czas do zbudowania swej siły państwowej, ograniczyły i stuszowały swe prowokacje w naszym kierunku. Dyspozycja psychiczna Polski jest jednak tylko natury biologicznej. W porównaniu jej z Francją wynika ona z mniejszych procentowo strat w ludziach i z szybszej renowacji organizmu ludnościowego. Nie opiera się natomiast dyspozycja Polski na dostatecznej podstawie jej zaopatrzenia materjalno-gospodarczego. Stąd też i Polska musi powierzyć swe losy przyszłości. Ale tak postępując, musi i ona wziąć najczynniejszy udział w wyścigu narodów, jaki z taką jaskrawością przed nami się rysuje.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

WARSZAWA. 5. VII. (PAT). Dyrektor biura prawnego w prezydjum Rady Ministrów, p. Wł. Paczoski przybył dziś o godz. 18-ej do gmachu Sejmu, gdzie doręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Zarządzenia te brzmią:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu.

„Na podstawie art. 12 p. 1: ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu.

Spała, dn. 5. lipca 1935 r.

Prezes Rady Ministrów:
(—) W. Sławek

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) I. Mościcki.

Zarządzenie Prezydetna Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Senatu.

Na podstawie art. 12 p. o ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu.

Spała, dn. 5. lipca 1935 r.

Prezes Rady Ministrów:
(—) W. Sławek.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) I. Mościcki.

Polskie Radjo stanie się przedsiębiorstwem rządowem

WARSZAWA, 5. 7. (Tel. wł. G.). Polskie Radjo, którego większość udziałów była dotychczas w rękach prywatnych, *obecnie ma się stać przedsiębiorstwem rządowem,* gdyż na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów uchwalono wykupić ten pakiet udziałów, ażeby rząd miał w Polskiem Radjo większość. W związku z tem ustąpi wieloletni dyrektor Polskiego Radja, p. Zygmunt Chamiec. Narazie p. Chamiec wyjeżdża na dwa miesiące na urlop i zastępować go będzie wiceprezes rady nadzorczej Polskiego Radja, dyrektor gabinetu Min. Poczt i Telegrafów, Roman Starzyński. W końcu sierpnia odbędzie się walne zgromadzenie spółki, na którem transakcja z rządem zostanie ostatecznie zatwierdzona. Potem p. Chamiec ustąpi.

Jako kandydatów w jego miejsce wysuwają: Romana *Starzyńskiego,* oraz historyka i byłego premjera w r. 1922 Artura *Śliwińskiego.* Co do kosztów, jakie nabycie większości udziałów w Polskiem Radjo pociągnie dla skarbu państwa, to krążą pogłoski, że chodzi o nabycie 250 udziałów, wartości po 3.000 każdy. Niewiadomo na razie, z jakich kredytów wydatek ten będzie pokryty, gdyż w budżecie oczywiście kredyt taki nie jest przewidziany.

WARSZAWA, 5. 7. Zapowiedziany wyjazd „Cracovii" do Czechosłowacji na turniej piłkarski o puhar ks. Pribina nie dójdzie do skutku ,gdyż PZPN. nie zgodził się na tę wyprawę.

WARSZAWA, 5. 7. Mecz Śląsk—Polonia, wygrany przez Śląsk 2:0, a unieważniony przez zarząd ligi, zostanie powtórzony dnia 28 lipca br.

WARSZAWA, 5. 7. 6 lipca rozpoczynają się w Lucernie wielkie międzynarodowe zawody hippiczne. Udział w tych zawodach bierze również ekipa polska w składzie 5 jeźdźców (rtm. Szosland, por. Komorowski, por. Mosakowski, por. Gutowski, por. Galica). Szefem ekipy jest major Adam Królikiewicz.

Niedziela 7 lipca

? ? ?

Czy Ch. D. weźmie udział w wyborach

WARSZAWA, 5. 7. (Tel. wł. G.). W sferach kościelnych liczą się z wydaniem przez episkopat zakazu brania jakiegokolwiek udziału w akcji wyborczej, wzgl. przeciw wyborom duchowieństwa.

Natomiast w znacznej części ChD. poza granicami Śląska istnieje podobno *tendencja do porozumienia się z rządem i uczestniczenia w wyborach.* Rozmowy zakulisowe mają być podobno w toku. Doprowadziłoby to niewątpliwie do jeszcze jednego rozłamu w ChD.

Letnie awanse urzędnicze

WARSZAWA, 5. 7 .(Tel. wł. G.). Tegoroczne letnie awanse urzędnicze mają być ogłoszone na 1 sierpnia. Do dnia 10 lipca wnioski o awanse przedłożone będą przez biura personalne poszczególnych ministerstw i urzędów centralnych do zatwierdzenia.

500 harcerzy z Czechosłowacji przybędzie do Polski

WARSZAWA, 5. 7. (Tel. wł. G.). Cofnięty został w wydanym niedawno przez władze lokalne Czechosłowacji zakaz wyjazdu harcerzom polskim na zlot do Spały. Wobec tego przybędzie do Polski około 500 harcerzy.

Apel cesarza Abisynji do Stanów Zjednoczonych

Waszyngton w kłopotliwej sytuacji

WASZYNGTON. 5. VII. (PAT). **Wbrew poprzednim zaprzeczeniom cesarz Abisynji wystosował apel do Stanów Zjednoczonych, w którym powołuje się na pakt Kellogga i wyraża życzenie, aby pakt ten został zastosowany do zatargu włosko - abisyńskiego. Apel ten został doręczony amerykańskiemu charge d'affaires w Addis - Abebe. Tekst będzie znany w Waszyngtonie w dniu dzisiejszym.**

Przedstawiciele departametnu stanu **odmawiają wszelkich wyjaśnień w tej sprawie, ale nie przeczą samemu faktowi, zwracając uwagę, że sytuacja jest bardzo drażliwa tak samo, jak wówczas, kiedy wobec akcji japońskiej w Mandżurji w 1931 r. powoływano się na pakt Kellogga.**

Uważają tu, że negus Abisynji bardzo zręcznie obrał dla skierowania swego apelu dzień święta narodowego Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON. 5. VII. (PAT). Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż czynniki oficjalne Stanów Zjednoczonych poważnie zastanowią się nad odpowiedzią na apel cesarza Abisynji. Dokument ten zresztą nie został jeszcze otrzymany w drodze oficjalnej.

Koła miarodajne nie ukrywają, iż apel z jakim Haile Salassie zwrócił się do Stanów Zjednoczonych, wytwarza kłopotliwą sytuację. Negatywna odpowiedź mogłaby być komentowana jako uchylenie się od zobowiązań, wypływających z paktu Kellogga, w przeciwnym razie prawdopodobne byłyby znowu komplikacje z Włochami.

Z tych względów w kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, iż jedynie możliwiem stanowiskiem jest oświadczenie Stanów Zjednoczonych o nieuznaniu terytorjów anektowanych siłą zbrojną, jak to miało miejsce z Mandżurją.

Całkowite porozumienie wojskowe Włoch i Francji

LONDYN. 5. VII. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" twierdzi, iż istnieje przeszkoda we współdziałaniu Francji z Wielką Brytanją na rzecz wykorzystania autorytetu Ligi Narodów wobec Włoch w sporze z Abisynją. **Jest nią rzekomo protokół, stanowiący aneks do porozumienia zawartego między Lavalem i Mussolinim w styczniu w sprawie interesów Francji i Włoch w północnej Afryce.**

Protokół ten oświadcza, że poza linją kolejową Dżibutti - Addis - Abeba, Francja nie posiada zainteresowań w Abisynji. Mussolini wyciągnął z tego wniosek, że Francja pozostawia mu wolną rękę w kierunku rozszerzenia włoskiego terenu wpływów w Afryce w sposób nieograniczony.

Korespondent „Daily Telegraph" twierdzi również, że **Włochy i Francja porozumiały się w zakresie wojskowym o wiele dalej, aniżeli w sprawach politycznych Europy i Włochy liczyć mogą dziś na całkowitą pomoc wojskową Francji, do czego doszło bez porozumienia się z W. Brytanją.**

Komisja arbitrażowa radzi i podróżuje

APAGA. 5. VII. (PAT). Komisja arbitrażowa włosko - abisyńska wysłuchała przemówienia przedstawiciela Włoch, Silvio Lessona.

Przypuszczają, iż komisja uda się obecnie do jednego z miast, położonych na południu Europy, by wysłuchać zeznań tubylców, świadków naocznych, incydentu w Ual - Ual. Następnie komisja powróciłaby do Schevenings.

Iwonicz-Zdrój leczy skutecznie artretyzm

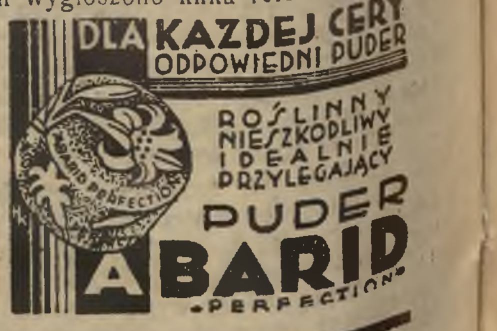
Kongres Wychowania Fizycznego

BRUKSELA, 5. 7. (PAT). W Brukseli w pawilonie kongresowym na terenie wielkiej wystawy światowej nastąpiło otwarcie 7-ego międzynarodowego Kongresu Wychowania Fizycznego.

W Kongresie bierze udział około 150 przedstawicieli kilkunastu państw europejskich. *Polskę reprezentują trzej członkowie rady naukowej wychowania fizycznego:* red. Kazimiera Mszałówna, wizytator W. Sikorski, oraz docent płk. Gustaw Szulc.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. Gimzburg, poczem piękny odczyt wygłosił dr. Jan Demoore, prof. uniwersytetu brukselskiego. Popołudniu odbyło się przyjecie członków Kongresu w salonach ratusza brukselskiego. Wieczorem w sali teatralnej wystawy odbył się wieczór międzynarodowych pokazów gimnastycznych w obecności pary królewskiej.

Drugiego dnia odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Kongresu, na którem wygłoszono kilka referatów.



Król Leopold zwiedzał pawilon polski w Brukseli

BRUKSELA, 5. 7. (PAT). Król Leopold Trzeci zwiedził wczoraj pawilon polski na wystawie w Brukseli. Na wyraźne życzenie króla, wizyta miała charakter ściśle prywatny. W pawilonie jedynie komisarze rządu polskiego, konsul honorowy Vauxelaire, Litwiński i Nagórny udzielali królowi informacyj. Szczególnie interesował króla dział morski, a specjalnie port gdyński i polska marynarka handlowa. Król podziwiał statek „Piłsudski" i prosił o informacje o polskiej produkcji parowozów, silników samolotowych, silników Diesla, produkcji węgla i soli. Podziwiał grubość pokładów węgla w kopalniach polskich. W dziale myślistwa król dopytywał się o polowanie na rysie, podziwiał fotografje i trofea myśliwskie.

W sekcji turystyki król zwrócił uwagę na fotomontaż Tatr i Zakopanego.

Kronika telegraficzna

Tokio. Przewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Minami, rozpatrzywszy notę sowiecką w sprawie kilku wypadków pogwałcenia granicy przez wojska japońskie i mandżurskie, przekazał ją japońskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, zaprzeczając wymienionym w niej faktom.

LONDYN. 5. VII. (PAT). W Abbottadzie w Indjach pożar zniszczył zabudowania na rynku. Pastwą płomieni padło przeszło 100 domów i sklepów. Spłonęła również świątynia hinduska i meczet muzułmański. Pożar opanowano z trudnością z powodu zupełnego braku odpowiednich urządzeń.

BERLIN. Samolot zakładów Siemensa rozbił się o dom położony w Britz. Wskutek zderzenia nastąpił wybuch, który wzniecił pożar. 6 pasażerów i dwóch lokatorów domu zginęło. Wiele osób odniosło poparzenia.

NOWY JORK. Liczba ofiar dnia niepodległości w Stanach Zjedn., według dotychczasowych wiadomości, przewyższa liczbę 150.

Prasa zagraniczna o berlińskiej wizycie min. Becka

LONDYN. 5. VII. (PAT). Omawiając komunikat ogłoszony w Berlinie w związku z wizytą min. Becka, „Times" stwierdza, że Hitler i Beck znaleźli platformę całkowitego porozumienia w zakresie stosunków polsko - niemieckich.

Porozumienie i polityka przyjaźni pomiędzy Niemcami i Polską w ich wzajemnych stosunkach sąsiedzkich zostały **nu w szczerem uznaniu co do rezultatów,** znów potwierdzone przez obu mężów stanu w szczerem uznaniu co do rezultatów, jakie zostały dotąd osiągnięte. Płk. Beck dał wyraz przekonaniu, jakie co do trwania polsko -niemieckiego porozumienia wywołała w Polsce mowa kanclerza z dn. 21 maja.

RZYM. 5. VII. (PAT). Prasa włoska zamieszcza obszerne sprawozdanie swych korespondentów berlińskich o przebiegu pobytu min. Becka w stolicy Rzeszy, pod nosząc niezmiernie serdeczny charakter przyjęcia, jakie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych zgotowały władze i ludność niemiecka. Większość korespondentów zapewnia, że wizyta min. Becka nie jest związana z żadnem konkretnem zagadnieniem, a rozmowy dotyczyły zagadnień ogólnych. „Stampa" w korespondencji z Berlina opisuje dokładnie przebieg pobytu min. Becka w Berlinie, akcentując silnie wyjątkową serdeczność przyjęcia.

BERLIN. 5. VII. (PAT). Obok sprawozdań z wczorajszych przyjęć, urzędowego komunikatu o wyniku rozmów berlińskich, oraz przemówienia min. Becka na konferencji prasowej, przynoszą dzisiejsze poranne dzienniki niemieckie obszerne komentarze, w których z naciskiem wskazują **na pozytywny charakter** porozumienia polsko - niemieckiego.

„Niemcy i Polska pozostają w ścisłym kontakcie — pisze w tytule „Lokal-Anzeiger", zaś „Boersen - Ztg." dodaje: „wzmocniona przyjaźń polsko - niemiecka — ścisłą współpracą dla dobra i pokoju Europy".

Urzędowa „Narodowo - Socjalistyczna Korespondencja Prasowa" pisze: „wywody min. Becka na konferencji prasowej posiadają znaczenie europejskie. Apel jego do prasy wywołał głębokie zadowolenie.

Naczelny organ narodowo - socjalistyczny „Voelkischer Beobachter" oświadcza, że już sam ton komunikatu nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, w jakim duchu rozmowy berlińskie były prowadzone. W wyniku pierwszej oficjalnej wizyty polskiego ministra w Berlinie oba rządy mogą stwierdzić z zadowoleniem, iż **polityka porozumienia pod każdym względem okazała się skuteczną,** a obie strony żywią pragnienie, by jeszcze dalej była ona rozbudowywaną. Wykazuje to trwałość dzieła porozumienia między Polską i Niemcami — stwierdza organ narodowo - socjalistyczny, wyrażając życzenie, by konstruktywna metoda polityczna, istniejąca w stosunkach niemiecko - polskich, znalazła naśladownictwo.

„Boersen Ztg." **oczekuje silnego wrażenia,** wywołanego przez komunikat berliński w politycznych kołach Europy. Wybitnie pozytywny element w stosunkach polsko - niemieckich doznał nowego wzmocnienia i utrwalenia.

„Berliner Tageblatt" podnosi serdeczny i ciepły ton komunikatu urzędowego. Zdaniem dziennika, na uwagę zasługuje przedewszystkiem to, że omówiono zarówno zagadnienia polsko - niemieckie, jak i ogólno - europejskie.

Wniosek o zwołanie Sejmu śląskiego

WARSZAWA. 5. VII. (Tel. wł. G.). Z Katowic donoszą, że posłowie na Sejm śląski, należący do Ch.D., N. P. R. i PPSł odbyli wczoraj naradę, po której zgłosili do śląskiej Rady wojewódzkiej wniosek o zwołanie sesji Sejmu Śląskiego na sesję nadzwyczajną celem uchwalenia ustawy o ustroju Województwa Śląskiego, a w szczególności ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego. Równocześnie te same kluby poselskie, oraz władze wojewódzkie i stronnictwa zwróciły się do Prezydenta Rzplitej z prośbą, aby z własnej inicjatywy zwołał **nadzwyczajną sesję Sejmu Śląskiego.** Do kancelarji Prezydenta wniosek ten wpłynął w dniu dzisiejszym wraz z obszernem umotywowaniem. We wniosku do Rady wojewódzkiej przytaczane są pewne motywy uzasadniające konieczność uchwalenia ordynacji sląskiej przez Sejm Śląski, a nie tylko przez parlament warszawski. W memorjale zaś skierowanym do Prezydenta zawarto argumenty natury społeczno - politycznej.

Wypadek samochodowy b. króla hiszpańskiego

RZYM, 5. 7. (PAT). Wypadek samochodowy b. króla hiszpańskiego Alfonsa 13-go wydarzył się w miejscowości Ponte Pecora w pobliżu Follonica. Samochód, który król prowadził osobiście, nagle wywrócił się. *B. król został lekko ranny w czoło, lecz towarzyszący mu hr. de Miranda uległ złamaniu obojczyka. Obu rannych odwieziono do szpitala w Follonica, gdzie udzielono im pierwszej pomocy, poczem* udali się w dalszą podróż do Livorno innym samochodem.

Po wizycie w Berlinie

Zadania jakie ma przed sobą polska dyplomacja są szczególnie trudne i skomplikowane. Polityka zagraniczna państwa o granicach od zachodu i wschodu otwartych, państwa sąsiadującego z narodami potężnemi o instynktach imperjalistycznych, sumiennie i ostrożnie stawiać musi kroki, gruntownie ważyć każdą decyzję i rozstrzygnięcie.

Kilka jest założeń niespornych owej polityki, co do których nie byłoby chyba żadnych wątpliwości w polskiej opinji.

Przedewszystkiem więc polityka ta jest wykładnikiem polskiego interesu i opiera się w pierwszym rzędzie na własnej polskiej sile. Sojusze i przyjaciele, piękne słowa i obietnice, korzystne traktaty i protokoły — wszystko to jest dobre i potrzebne, ale nie należy zapominać ,że „wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły". Ten ma przyjaciół kto jest silny. Dlatego pierwszą wytyczną dobrej dyplomacji musi być dokładny rachunek sił własnych w porównaniu z siłami partnerów, aby przy największej życzliwości i przyjaznej atmosferze nie pozostać za nimi w tyle.

Powtóre Polska jest państwem bałtyckiem. Jej główny kierunek ekspansji oraz główne problemy do rozstrzygnięcia leżą na Bałtyku. Gdańsk i Litwa flota morska i dobre stosunki z plejadą państw bałtyckich — oto najbliższe i najważniejsze zadania polskiej polityki zagranicznej.

Po trzecie sojusze z Francją i Rumunją, oparte na dobrem zrozumieniu wspólnych interesów oraz na realnej ocenie obopólnych korzyści, które z nich wypływają. Sojusze te, pomimo zmiennej atmosfery towarzyszącej im, okazują trwałość ,odporność i głębsze nieprzejściowe podstawy istnienia..

I wreszcie po czwarte kapitalne zagadnienie stosunku do obu potężnych sąsiadów: Niemiec i Rosji. Tysiąclecie historji zawiera skarbiec doświadczeń, a ostatnie dwa wieki niezapomnianą przestrogę. Duże wewnętrzne napięcie energji oraz koncentracja sił w obu tych organizmach narodowych muszą być też wzięte pod uwagę.

Doktryna polskiego ministerstwa spraw zagranicznych w odniesieniu do obu sąsiadów, wyrażona w traktatach o nieagresji, zawartych z Rosją, a następnie z Rzeszą Niemiecką ustala jednoznaczny charakter obu tych traktatów i obu tych, sąsiedzkich stosunków. Niemcy i Rosja znajdują się w najostrzejszem przeciwstawieniu ,ale Polska, złączona z obu temi, wrogiemi sobie państwami, analogicznemi układami o nieagresji nie zamierza być w żadnej mierze czynnikiem aktywnym tego przeciwstawienia. Ani z Rosją, przeciw Niemcom, ani z Niemcami przeciw Rosji. Polska tworzy w ten sposób fundament równowagi na wschodzie Europy, czego świadomość przenika już wreszcie do zmysłów zachodnich mężów stanu.

Wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w stolicy państwa innego, zwłaszcza sąsiadującego z Polską, jest najnormalniejszym aktem pokojowego współżycia narodów. Tembardziej gdy następuje po odwiedzinach dwu ministrów Rzeszy Goebelsa i Goeringa w Polsce. Uroczysty ceremonjał i kurtuazyjne słowa, które przy sposobności tej podają, nie powinny nikogo ani dziwić ani oburzać, ani upajać jako normalne formy dyplomatyczne.

Jak można wnosić z dotychczasowych wiadomości, wizyta min. Becka w Berlinie nie wprowadziła żadnych zmian ani nowości w stosunki polsko-niemieckie, unormowane zeszłorocznym układem o nieagresji.

Z. S.

Odnawianie tradycyj pogańskich w Niemczech

W nocy z dnia 23 na 24 czerwca, t. j. o czasie, gdy dawni poganie obchodzili święto letniego przesilenia dnia z nocą, odbyła się pod Heidelbergiem na wzgórzu Heiliger Berg uroczystość inauguracji pierwszego w hitlerowskich „odnowionych" Niemczech miejsca zebrań ludowych, czyli t. zw. „Thingstätte". Ponieważ w uroczystości tej wzięli oficjalny udział przedstawiciele rządu z ministrem Goebbelsem i namiestnikiem krajowym Wagnerem na czele, nadano jej cechy obchodu urzędowego, sankcjonując wyraźnie powrót do tradycji pogańskich Niemiec.

„Thingstätte" w czasach przedchrześcijańskich były to miejsca germańskich zebrań i sądów ludowych. Tam obradowano, jak na wiecach słowiańskich, tam sądzono oskarżonych przez przywódców plemion, tam składano ofiary bogom, ucztowano i pląsano. Na Heiliger Berg przed wiekami, zanim wzniesiono tam zniszczony w XVI w. klasztor św. Michała, oddawano kult Wotanowi. Na tem samem miejscu dziś znowu, jak niegdyś, rozbrzmiały chóralne śpiewy i recytacje, jak niegdyś rozgorzało wielkie ognisko, w które wrzucono sześć „poświęconych" wieńców...

„Z tych kamieni — głosił w swem uroczystem przy tej okazji przemówieniu Goebbels — wytryśnie nowe życie kulturalne Niemiec... Nadejdzie kiedyś dzień, gdy lud niemiecki wędrować będzie do tych miejsc, by tu w akcie kultu (in kultischem Spiel) wyznać swą wiarę w niemijające nowe życie (sich zu seinem unvergänglichen neuen Leben zu bekennen)... Zarzuca nam się w świecie często, że głosimy ubóstwienie naszego państwa. Nic podobnego. Idzie nam nie o państwo, lecz o naród... Dziś widzimy znów nad Niemcami wschodzące słońce i z głęboką żarliwością oraz wielką radością obchodzimy dziś święto przesilenia słonecznego, świadomi, że słońce istotnie dokonało przesilenia i jest zwiastunem nowych dla Niemiec czasów..."

Pomijamy, oczywiście szowinistyczne tony mowy Goebbelsa i wysławianie znaczenia ruchu hitlerowskiego. Interesują nas natomiast jej momenty wybitnie pogańskie, zacytowane według tekstu podanego przez „Germanię", jak również fakt, że nie kto inny lecz Goebbels był protektorem, a bodaj że i inicjatorem, całego obchodu. Interesującym jest również fakt, że nawet katolicka „Germania" szeroko rozpisuje się o uroczystości heidelberskiej, a nawet umieszcza notatkę, w której, rozpowiadając tworzenie innych jeszcze „Thingstätte", zachwyca się (?!) nowym rodzaje uroczystości tzn. „Thing-Spiele", które wprowadzając chóralne recytacje i śpiewy staną się czemś, co zastąpi antyczny teatr i średniowieczne misterjum.

Jednocześnie prawie w Monachjum na wielkiem zebraniu wyznawców „wiary niemieckiej" ogłasza się, że chrześcijaństwo jest „tylko epizodem w powszechnej historji ludzkości", że Kościół „wystąpił z narodu", że Niemcy „nie chcą innego Pisma św. prócz dziejów Niemiec innej Ziemi św., prócz ziemi niemieckiej".

Jak masonerja tworzy i rozbija gabinety we Francji?

Wypadki polityczne we Francji z końca maja i początku czerwca, jak dwukrotne zmiany gabinetu, upadek rządu Flandin'a i Bouisson'a, dla tych, którzy orjentują się w stosunkach wewnętrznych Republiki i którzy znają ukryte sprężyny pewnych posunięć w jej polityce wewnętrznej, stanowią poważne ostrzeżenie. Wszystko to, co się w ostatnich czasach działo w Paryżu, zwłaszcza zaś to wszystko, co się tworzyło konspiracyjnie, za kulisami, świadczy, że masonerja francuska, bardziej niż kiedykolwiek, agituje, knuje i walczy o stworzenie swego rządu we Francji t. j. rządu, któryby się składał wyłącznie z zakonspirowanych masonów. Tym razem nie powiodło się masonerji i plany jej nie zostały całkowicie urzeczywistnione, tem nie mniej jednak dla świadków jej wysiłków i dążeń pozostaje nauka na przyszłość: mieć się na baczności.

Oto co pisze w poważnym tygodniku „La France Catholique" (organie „Federation Nationale Catholique", na której czele stoi znany działacz społeczny, generał de Castelnau), świetny pisarz a były mason, ukrywający się pod pseudonimem „Verax", którego broszura p. t.: „Masonerja, czem jest a czem nie jest", ukazała się niedawno w polskiem tłumaczeniu:

„...Upadek gabinetów Flandin'a i Bouisson'a jest dziełem masonerji, dziełem oddawna przygotowanem i uplanowanem w wiadomym celu. W jakim? W celu utworzenia rządu wybitnie lewicowego, któryby, będąc poprostu zamaskowanym kartelem masońskim, dopomagał masonerji do przeprowadzenia wszelkich jej planów, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej. A plany te zakrojone są na szeroką skalę: przewidują one m. in. dewaluację franka, rozwiązanie organizacyj narodowych, nacjonalizację wielkiego przemysłu, całkowite i obowiązkowe zeświecczenie nauczania, propagandę jeszcze bardziej, niż dotychczas intensywną zasad i haseł masońskich w całej Republice i t. d. Tego rodzaju reform rzecz jasna nie można przeprowadzać inaczej jak tylko przy współudziale rządu. Wobec tego rząd ten powinien być masoński. Próbkę tego, co może zdziałać rząd masoński, miano we Francji za czasów gabinetu Combes'a, który prześladował i wreszcie wydalił zakony katolickie. Wówczas chodziło o plan socjalistyczny, któryby ogarnął wszelką działalność i wszystkie siły w państwie!"

Dzisiejszy gabinet Laval'a, chociaż nie zupełnie zgodny z tem, czego sobie życzyła masonerja, jednakowoż nie jest (w jej pojęciu) najgorszy: Najważniejsze ministerstwo, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, obsadzonej jest masona (Paganon, członek loży „Zjednoczenie Szkockie"). Pozatem obsadzone są masonami następujące ministerstwa: finansów, przemysłu i handlu, zdrowia publicznego, pracy, marynarki handlowej.

„Verax" kończy swój artykuł w „La France Catholique" pytaniem: „Masonerja gra w swe ostatnie karty: są niemi rewolucja, zawieszenie praw, siła na ulicy. A co my czynimy, katolicy?..." (KAP)



KARKOŁOMNY SKOK DO DUNAJU. — Podczas popisów sportowych wiedeńskiej policji, jeden z policjantów skoczył w mundurze na motocyklu w fale Dunaju.

Echo z obozu „białych murzynów"

W związku z naszą notatką, omawiającą przeciążanie pracowników pracami ponad ustaloną prawnie liczbę godzin i to w formie bezpłatnej, poinformowano nas, że pracownicy zajęci przy pracach dodatkowych otrzymują dziennie 1 zł. w formie renumeracji — co niniejszem podajemy.

Min. Beck o rezultatach swej wizyty w Berlinie

BERLIN, 4. 7. (PAT). Dziś o godz. 16.30 w salonach ambasady R. P. w Berlinie odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy niemieckich i korespondentów zagranicznych. Przybyło zgórą 100 przedstawicieli prasy, do których min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Sprawia mi szczególną radość, że mogę, z okazji mego pobytu w Berlinie, przyjąć przedstawicieli prasy niemieckiej. Zdajemy sobie wszyscy w całej pełni sprawę, że bez opartego na pełnem zrozumieniu współdziałania na polu kształtowania opinji publicznej, trudno byłoby osiągnąć te nawskroś pozytywne wyniki, jakie w ciągu ostatnich dwóch lat zostały osiągnięte między Polską i Niemcami. W tym celu zawarliśmy w swoim czasie specjalne porozumienie między naszemi dwoma krajami. Z zadowoleniem stwierdzić mogę, że od chwili podpisania niemiecko-polskiej deklaracji z 26 stycznia 1934 r. posunęliśmy się znacznie naprzód na drodze wzajemnego poznania i zrozumienia.

Ja sam przywiązuję wielkie znaczenie do wzajemnego osobistego kontaktu między przedstawicielami prasy naszych krajów.

Będąc przekonany o konieczności prac, które mają być w przyszłości jeszcze dokonane w tej dziedzinie, dziękuję panom za to, co już dotychczas zostało zrobione.

Sprawiło mi szczególną radość, że mogłem skorzystać z zaproszenia, jakie już dawniej zostało przez rząd Rzeszy przesłane.

Niestety, wcześniejszy termin mojej podróży został odłożony wskutek żałoby narodowej w Polsce. Polskę głęboko wzruszyło niezwykle serdeczne współczucie, jakie okazali nam w tych ciężkich dniach kanclerz Rzeszy Hitler, a wespół z nim, cały naród niemiecki.

Miałem wczoraj możność przekazać osobiście kanclerzowi Rzeszy Hitlerowi podziękowanie za to w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wczorajsza długa i wyczerpująca wymiana zdań z p. kanclerzem Rzeszy Hitlerem objęła zarówno stosunki polsko - niemieckie, jak również ogólne polityczne sprawy, interesujące oba rządy.

Rozmowa ta, którą uzupełniłem również z miarodajnymi ministrami Rzeszy, będzie napewno pozytywnym przyczynkiem na drodze, na którą oba rządy weszły, podpisując deklarację z 26 stycznia 1934 r. Przegląd naszych wzajemnych stosunków od chwili podpisania tej deklaracji wykazuje, że następstwa tego porozumienia nietylko przyczyniły się do pozytywnego ułożenia naszych stosunków, lecz ponadto stanowią również bardzo istotny czynnik utrzymania i utrwalenia pokoju w ogólności.

W tym względzie można przypuszczać, że nawet ci, którzy ustosunkowali się krytycznie wobec naszych porozumień, na podstawie ogólnego rozwoju, powinni byli nabrać przekonania, że stan rzeczy, stworzony deklaracją z 26 stycznia 1934 r. musi być oceniany jako doniosły składnik ogólnego dzieła pokoju w Europie i jako taki przyjęty być musi nie krytycznie, lecz raczej z wdzięcznością.

Proszę panów o zakomunikowanie niemieckiej opinji publicznej, jak miłe wrażenie sprawiło mnie i mojej małżonce serdeczne przyjęcie, jakiego doznaliśmy w Berlinie. Nie potrzebuję podkreślać, jak wielce byłem zadowolony, mogąc spotkać się w Berlinie z moim kolegą baronem von Neurathem, jak również z premjerem Goeringiem i panem ministrem Rzeszy Goebbelsem, którzy w Polsce nie są nieznani.

Wkońcu dziękuję panom, że ście tak licznie skorzystali z mego zaproszenia i życzę im skutecznej pracy w duchu dalszego zbliżenia między obu naszemi narodami."

Komunikat urzędowy

BERLIN, 4. 7. (PAT). Po dwudniowej wizycie ministra spraw zagranicznych Becka w Berlinie, ogłoszony został dziś w godzinach wieczornych komunikat urzędowy następującej treści:

Dwudniowy pobyt polskiego ministra spraw zagranicznych w Berlinie dał sposobność do wyczerpujących rozmów kanclerza Rzeszy Hitlera i rządu Rzeszy z ministrem Beckiem. W rozmowach tych, prowadzonych w szczerej atmosferze, *omówiono zagadnienia specjalnie obchodzące Polskę i Niemcy, i również także zagadnienia ogólnej polityki europejskiej. Rozmowy wykazały znaczne uzgodnienie poglądów.*

Z zadowoleniem można było stwierdzić, iż deklaracja polsko - niemiecka z 26 stycznia 1934 r. wykazała pod każdym względem swą pełną wartość, a mianowicie nietylko w stosunkach wzajemnych między obu państwami, ale także jako element konstruktywny dla zabezpieczenia pokoju w Europie. Minister Beck podkreślił w związku z tem, że deklaracja, dotycząca Polski, złożona przez kanclerza Hitlera w jego mowie z dnia 21 maja, a zwłaszcza życzenie kanclerza co do trwałości układu polsko - niemieckiego znalazły silny oddźwięk w Polsce i że ze strony polskiej istnieje również szczere życzenie coraz to większego pogłębiania dobrych sąsiedzkich stosunków z Niemcami.

Oba rządy, biorąc za podstawę sąsiedzkie położenie obu narodów, pozostaną także w przyszłości w ścisłym kontakcie i poświęcą wszystkie swe siły dla dzieła pokoju w Europie.

Udział żydów w wyborach do Sejmu

WARSZAWA, 4. 7. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych omawiają sprawę udziału żydów w wyborach do Sejmu. Sjoniści na terenie Kongresówki zapewniają, że nie pójdą do wyborów, ale *nie są to zapewnienia zbyt kategoryczne.* Natomiast sjoniści z Małopolski z pos. Rozmarinem zdradzają wyraźną ochotę do udziału w wyborach. Zdaje się, że *sjoniści prowadzą jakąś cichą grę, aby uzyskać jak najwięcej mandatów.* Przeciw udziałowi w wyborach wypowiada się Bund socjalistyczny, który podobno będzie współdziałał z PPS. w akcji bojkotu wyborów.

Żydowskie organizacje grupujące żywioły ortodoksyjne, postanowiły wziąć energiczny udział w kampanji wyborczej i zabiegają u czynników rządowych o odpowiednią reprezenację w Sejmie. Ostatnio min. Kościałkowski przyjął delegację złożoną z pos. Wiślickiego, pos. Münzberga i rabina Lewina. W czasie godzinnej konferencji delegacja poruszyła sprawę *rosnącego w kraju antysemityzmu, uboju rytualnego,* a wreszcie podziału okręgów wyborczych, zwracając uwagę, że niektóre większe skupienia ludności żydowskiej pozostaną bez przedstawicielstwa parlamentarnego, ponieważ są one przyłączone do okręgów o większości nieżydowskiej. Wkońcu poruszono sprawę ostatnich wypadków w Grodnie, Suwałkach i innych miejscowościach.

Dymisja sekretarza partji radykalno-socjalnej

PARYŻ, 4. 7. (PAT). Pfeiffer, sekretarz generalny i wiceprezes partji radykalno - socjalnej, złożył na ręce Herriot'a dymisję, wyjaśniając, iż decyzja jego spowodowana została tem, że partja radykalno - socjalna mimo ostrzeżeń ze strony Herriot'a, *skłania się coraz bardziej w kierunku kartelizmu,* co jest objawem niepokojącym.

W ostatnim miesięcu partja *wywołała dwukrotny kryzys ministerjalny, który był bezpłodny i niebezpieczny.* 14 lipca radykali socjalni defilować będą oficjalnie *obok komunistów.* Partja radykalno - socjalna zamiast wystąpić przeciwko faszystom i komunistom, zamierza przyłączyć się do jednych przeciwko drugim, na czem skorzystają tylko elementy międzynarodowe.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pogoń mistrzem okręgu w pływaniu

Na „Żelaznej Wodzie" zakończyły się wczoraj pływackie mistrzostwa okręgu lwowskiego. W ostatniej konkurencji w biegu na 1500 m. pierwsze miejsce zajął Kot II (Pog.) w czasie 26.29.8, przed Klimkiem (Pog.) 28.42.2.

W ogólnej punktacji mistrzostw pierwsze miejsce zajęła Pogoń 663 pkt. przed Hasmoneą 318 pkt., Czarnymi 180 pkt., Lechją 127 pkt., AZS. 39 pkt. i Drorem 15 pkt.

Turniej tenisowy w Wimbledonie

LONDYN, 4. 7. (PAT). W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Wimbledonu w grze podwójnej panów, para Crawford - Quist zwyciężyła parę Farquharson - Kirby 6:4, 9:7, 13:11. W grze mieszanej para Round - Tuckey Perry pokonała parę Scriven - Wilde 3:6, 6:3, 6:1. Stammers - Wilde zwyciężyła parę Jacobs - Allison 6:3, 3:6, 6:3. Hartigan - Macgrath odniosła zwycięstwo nad parą Henrotin - Martin Legeay 7:5, 6:4, wreszcie para Velerio - Tourn Turnbull zwyciężyła parę Lyle - Maier 7:5, 6:2.

LEKKOATLETA JAPOŃSKI Tanaak osiągnął w skoku wzwyż 2.01 mtr. a nie 2.10. Wynik ten jest rekordem Japonji, ale nie świata.

10.5 NA SETKĘ. Młody zawodnik niemiecki Neckermann osiągnął w biegu na 100 mtr. wspaniały wynik 10.5 sek.

SOWIETY pokonały robotniczą reprezentację Finlandji w lekkiej atletyce w Helsingforsie, 50:30 pkt.

Oświadczenie Ottona Habsburga

LONDYN, 4. 7. (PAT). Wieczorne gazety londyńskie zamieszczają wywiad z arcyksięciem Ottonem Habsburskim, który wobec legalizacji powrotu Habsburgów do Austrji przez rząd austrjacki oświadczył co następuje:

„Nie powrócę do Austrji bez całkowitej aprobaty wszystkich zainteresowanych stron. Nie zaprzeczam, że rokowania postępują naprzód, ale niestety nie mogę tej kwestji obecnie omawiać".

Polscy alpiniści w Moskwie

MOSKWA, 4. 7 .(PAT). Dziś przybyło do Moskwy dziesięciu polskich alpinistów z prof. Wiśniewskim na czele, którzy udają się następnie na Kaukaz.

Senat przyjął ordynację wyborczą do Sejmu bez zmian

WARSZAWĄ ,4 .7. (Tel. wł. G.). Po przerwie dyskusja nad ordynacją sejmową toczyła się w dalszym ciągu. Przeciw projektowi wypowiedział się jeszcze sen. *Michejda* z NPR.

Sen. *Madeyskiego* marszałek przywołał do porządku za powiedzenie, że z Sejmu i Senatu zrobiono karykatury władzy ustawodawczej. Podobnie przywołany został do porządku następny mówca sen. Wasiutyński z Klubu Narodowego, który zaczął od słów:

„Na nowej konstytucji ciąży fatum, została ona bowiem dwukrotnie uchwalona z pogwałceniem prawa."

Po odpowiedziach na zarzuty opozycji senatora *Ehrenkreutza* i referenta Löwenherza, przystąpiono do głosowania. Głosowano najpierw nad wnioskami sen. Kluszyńskiej o odrzucenie całej ustawy. Głosowanie przeprowadzono imiennie. Wziął w niem udział 87 senatorów. *Za wnioskiem o odrzucenie głosowało 25 przedstawicieli wszystkich klubów opozycyjnych, w tem cały Klub Narodowy w komplecie, złożony z 12 senatorów. Przeciwko wnioskowi głosowało 62 senatorów z BBWR, wśród nich bezpartyjny sen. Makarewicz i Thulie.* Kilku senatorów z BB. nie wzięło udziału w głosowaniu, m. in. sen. Ewert, o którym wiadomo, że na zebraniu Klubu BBWR. ostro wystąpił przeciw projektowi ordynacji sejmowej. Następnie *odrzucono głosami BBWR. wszystkie poprawki opozycji,* w tem poprawki sen. Wasiutyńskiego i znowu głosowano imiennie nad całością ustawy. Oddano kartek 90 *za przyjęciem ustawy głosowało 64 senatorów, przeciw 24. 2 kartki były białe. W ten sposób Senat ordynację wyborczą do Sejmu przyjął bez żadnych zmian.*

Następnie przystąpiono do omawiania ordynacji wyborczej do Senatu. Referował ją sen. Roman, poczem rozwinęła się dyskusja, w której zabrał głos sen. *Woźnicki* z Klubu Ludowego i sen. dr. *Głąbiński* z Klubu Narodowego. Dyskusja trwa. Niewiadomo, czy będzie ona dziś zakończona, czy przeciągnie się do posiedzenia jutrzejszego. W każdym razie jutro Senat będzie jeszcze obradował nad ustawą o wyborze Prezydenta Rzplitej.

LIST Z WARSZAWY

Jubileusz i wystawa na Kole

Warszawa, 3. 7.

Wzruszająco wypadł jubileusz Jaracza, a już najwięcej wzruszyło wszystkich to, że p. Śliwicki w imieniu Z. A. S. P'u, tak serdecznie do Jubilata przemówił i tak go ściskał oraz całował. Czego to nie narobi trzydziestolecie! Nawet Z. A. S. P. przebaczył, odpuścił i pobłogosławił! Słowem, był to dla Jaracza rok jubileuszowy, nie dlatego, że trzydzieści lat na scenie polskiej występuje, ale dlatego, że ZASP. udzielił mu zupełnego odpustu. Boć, przecież nie tak dawno, jak właśnie ten sam Jubilat był ogłoszony za parszywą owcę, wyklęty i przeklęty przez dyktatorów ZASP'u — był tem dla tej ambitnej instytucji, czem jest płonąca banderilla dla rozjuszonego byka na arenie. Dziś wszysko utonęło w powodzi jubileuszowych łez, wzruszenia, nastroju, kwiatów, fraków, dekoltów i przemówień. Tomahawk wojny nareszcie zakopano i może na parę lat Warszawa będzie miała spokój. Wszystkim bowiem objadły się już dawno święte wojny poszczególnych odłamów aktorskich i ich reprezentantów.

W chwili tak uroczystej zesztukowano jubileuszową sztukę „Trzy wieki w polskim dworze". Jeden akt przytem przyznano Fredrze, a drugi znów Słonimskiemu. Trudno. Delegat ZASP'u może ściskać się publicznie z Jaraczem, można więc chyba także publicznie demonstrować Fredrowskie dzieła pospołu ze Słonimskim. Wygląda to nawet trochę symbolicznie, trochę jako signum temporis. Ostatni akt trzech wieków w starym szlacheckim dworze, żyd już nam zreferował. Widać, że nikt inny teraz nie potrafił wczuć się w atmosferę polskiego dworu. Widać, że „Rodzina" zaawansowała jakby, do rzędu utworów, odtwarzających ducha epoki. Pan Słonimski, czerpiący temat w dworze polskim, jest też swego rodzaju symbolem. Słowem wszystko było symboliczne. Jaraczowi publiczność zgotowała naprawdę spontaniczną i naprawdę żywiołową owację. Dobrze sobie zasłużył na to i chyba nie przestał i nie przestanie być ulubieńcem bywalców teatru, słowem całej kulturalnej Warszawy. Wogóle, nawiasem mówiąc, mimo wszystko, udał się ten Jaracz, udał się ten jego jubileusz. Bo niektóre „juble", trzeba wiedzieć, mają zasadnicze braki. Tak np. po jubileuszu p. Korolewicz-Waydowej, jedno z pism wyliczyło, czarno na białem, że właściwie uroczystość ta winna była nastąpić conajmniej siedem lat wcześniej. Ale przecież kobiety to już mają do siebie, że nigdy lat dokładnie nie liczą, a nawet jeśli liczą, to zwykle się w rachunku mylą, bez względu na to, czy chodzi o lata swoje, czy swych przyjaciółek. Różnica tylko jest taka, że gdy liczy się własne życia wiosny, popełnia się omyłkę wdół, gdy się zaś rachuje lata przyjaciółki, jest ich zawsze zadużo. Więcej niż potrzeba.

Pozatem ,dał się zauważyć w stolicy ruch na niektórych linjach tramwajowych, dochodzących do dzielnicy Koło. Otwarto tam bowiem wystawę budowlaną. Imprezie tej patronuje Bank Gospodarstwa Krajowego, który nietylko, jak z tego wynika, ma ochotę finansować budowę nowych domów, ale chce również pouczyć, jak te domy winny wyglądać. Wystawa na Kole poucza także jak urządzić wnętrze domku. Decydują o wszystkiem dwa względy: praktyczność i oszczędność. Świadczą o tem rozkłady mieszkań oraz rozmiary pokojów. Jeden z moich znajomych, grubas wagi 120 kg., żalił się wokoło, iż gdyby zbudował sobie domek w myśl tych zasad, musiałby część swego brzuszka zostawiać na przechowanie u znajomych. Przeważają bowiem małe pokoiki, małe okna, słowem rozmiary japońskie. Trudno jednak myśleć o zbytku, a lepszy domek własny choć ciasny, aniżeli obszerne mieszkanie w czynszowej kamienicy.

Kwestja mieszkaniowa w stolicy nie została bowiem rozwiązana, choć się tyle już domów wybudowało. Istnieje nadal choć w zmienionej postaci. Jak w latach powojennych, płacono horendalne sumy tytułem odstępnego z jednej strony, z drugiej zaś lokator w starym domu był panem całą gębą — tak znów dziś, gdy mieszkań jest dużo, czynsze są stanowczo za wielkie, a właściciele nieruchomości stanowczo zadużo sobie pozwalają. Kaucje, koszta remontu, gwarancje itp. wymagania, stawiane przez właścicieli domów, wreszcie nieprawdopodobne ceny mieszkań, szczególnie 2—4 - pokojowych, sprawiają, że mimo, iż na każdej bramie wiszą zawiadomienia, świadczące o chęciach wynajęcia lokalu, szary człowiek nie może marzyć o swem mieszkaniu. Radzą sobie więc ludzie jak tylko mogą i uciekają przed drożyzną mieszkań do miejscowości podwarszawskich. Coraz więcej ludzi przenosi się z Warszawy do Włoch, Wołonina, Pruszkowa, Grodziska itd. Nie znajdują tam takich wygód, jak w stolicy, ale zato mają świeże powietrze i locum za bezcen. Doniedawna puste osady podmiejskie zaludniają się coraz więcej i prawdopodobnie fakt ten zmusi wreszcie kamieniczników warszawskich do zaprzestania marzeń o miljonach złotych, zbitych na pracowitem zajęciu, jakiem jest wynajęcie mieszkania. Niedługo więc napewno, znikną koszta remontu, kaucje i obniżą się czynsze, lepiej bowiem chyba mieć normalny dochód, aniżeli marzyć o robieniu kokosów, patrząc na pusty dom. Swoją drogą przydałoby się, aby nie czekając na normalny rozwój wypadków, władze do tego powołane, przyspieszyły obniżkę komornego. Będzie pewnie trochę płaczu, trochę zgrzytania zębami, ale w rezultacie nikomu nie zaszkodzi, a wielu pomoże. Zmieniły się warunki, należy też już pomyśleć o zmianie przestarzałych ustaw i przywilejów.

Z. Sadkowski

Przed 14-ym kongresem „Pax Romana"

Sekretarjat generalny „Pax Romana" rozesłał zawiadomienia o nadchodzącym 14 międzynarodowym swym kongresie, który odbędzie się w dn. 1—8 września 1935 r. w Czechosłowacji pod honorowem przewodnictwem i protektoratem arcybiskupa Kaspara. Pierwsze dni kongresu odbędą się w Pradze, następne w Preszburgu. W programie szereg ważnych posiedzeń, których tematem będą aktualne kwestje, obchodzące żywo katolickich akademików, pielgrzymka do Starego Bolesławia, zwiedzanie miast, wycieczki w malownicze okolice Preszburga, wspólne nabożeństwa, m. in. nabożeństwo w obrządku wschodnim. Hasłem przewodniem całego zjazdu będzie zagadnienie społecznej przebudowy w związku z odrodzeniem religijnem akademika naszych czasów. „Nowy człowiek — w nowych czasach", uzgodnienie problemów chwili z zasadniczemi założeniami religijnemi w ramach organizacyj katolickich i t. d. — to główne tematy kongresu. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku i rokują nadzieję, że kongres ten będzie jednym z najruchliwszych w dziejach „Pax Romana".

Należy się spodziewać, że z Polski zjawi się na zapowiedzianym kongresie liczna grupa uczestników i gości z pośród katolickich akademików i starszej inteligencji z wykształceniem akademickiem. Toteż jest wskazanem, by zawczasu nawiązać kontakt z generalnym sekretarjatem i komitetem organizacyjnym, celem starannego i dobrze obmyślanego przygotowania naszego udziału w tym zjeździe. (KAP).

MAŁY FELJETON

Epos odświeżony

Nikt napewno nie zakwestjonuje twierdzenia, że „Pan Tadeusz" jest najpiękniejszym eposem polskim. W szkole nawet nauczają, iż porównać go można jedynie z Goethego „Hermann und Dorothea", a pozatem z niczem innem. Tak się sprawa przedstawia z punktu artystycznej wartości.

Nie o to jednak chodzi.

Rodzi się — jak ktoś powiedział — pytanie: coby było, gdyby... gdyby jakaś Górka, Boy lub im podobna osoba, tj. ktoś taki, co świeci cudzą sławą, niby miesiąc na niebie. Gdyby się taki pan znalazł, i, stwierdziwszy nieaktualność tego utworu, uznał tylko jego wartości artystyczne. Gdyby na ten sam temat znów wylał potok atramentu i narobił krzyku. Gdyby wreszcie jego teza zwyciężyła. Wówczas trzebaby było rozpisać konkurs na odświeżenie Pana Tadeusza, na remont tego utworu. Już bowiem puszczano próbne baloniki, świadczące o tem, że niektórym panom, niepodoba się, gdy taka młodzież szkolna wbija sobie w łebki utwory trzech wieszczów. Trzebaby więc, jako się rzekło, wszystko unowocześnić, albo o wszystkiem zapomnieć i zająć się tylko tem, co jest „**współczesne i doczesne**". Przewidując to, zgóry proponuję kompromisowe załatwienie tej sprawy. Nie trzeba więc niczego wyrzucać, „**trzebno**" tylko — pisząc stylem poetów współczesnych — je przystosować do naszej epoki. Zresztą, „**nihil novi sub Jove**". Przecież pamiętamy, jak jeden z warszawskich reżyserów, wystawił kiedyś komedję z przed dwustu lat, „**uzupełniwszy**" grono jej bohaterów postacią boksera w rękawicach. W Moskwie wystawiono także „**Hamleta**" w nowem wydaniu. Dlaczegożby więc i „Pana Tadeusza" nie dostosować do „**wymogów**" chwili. Robiło się gorsze rzeczy, można więc zmienić postacie bohaterów mickiewiczowego eposu, zachowawszy nawet te same imiona, żeby Mickiewiczowi też cokolwiek pozostawić z jego twórczości. Lepsze zawsze to, niż odkładanie „ad acta".

Ośmielam się więc przedstawić ludziom kompetentnym projekt tych zmian. Wyglądałoby to mniejwięcej w ten deseń:

Pan Tadeusz, młodzieniec lat dwudziestu, pobierał nauki w dalekiem mieście, aż sromotnego ich końca doczekał nareszcie. Zostawszy bowiem na rok czwarty w klasie siódmej i, przekroczywszy przewidziane maximum wieku, został odtransportowany do domu swego stryja. Tam bawi się i poluje, bo cóż robić na głuchej wsi?

Zosia — względnie, jak kto woli — panna Zoja może pozostać zwykłą gąską. Takie się jeszcze trafiają, zwłaszcza na prowincji, zdala od kolei i autobusów.

Pan Sędzia — właściciel dużego majątku, którego obdłużenie wynosi przeciętnie 800 zł. na hektar, nie licząc pożyczek u okolicznych żydów — jednem słowem ziemianin całą gębą. Nawiasem mówiąc staruszek ma romans z Telimeną.

Telimena — dama lat niewiadomych, stanu cywilnego również niewiadomego, przywiozła z Rosji trochę rubli w złocie i trochę kosztowności. Do Polski wróciła z dobytkiem dzięki sprytowi, który nakazał jej stosowanie wobec komisarzy bolszewickich takiej samej taktyki, jak i dawniej wobec przedstawicieli „**ancien regime'u**".

Hrabia. — Hrabia może być nadal hrabią, a ponadto właścicielem znanej stajni wyścigowej. Podróżował dużo, lecz od czasu ostatniego pobytu w „**Monte**" wreszcie uspokoił się i pozostał na amen w ojczyźnie. Po spadku guldena jedynie udał się na kilkodniowy wypoczynek do Sopot. Ubocznie zajmuje się ten sympatyczny osobnik podpatrywaniem i fotografowaniem nieletnich i niekompletnie ubranych dziewcząt. Jest także miłośnikiem sztuki. Prenumeruje: „Wiadomości Literackie", „Sex-Apell" i „La vie parisienne".

Pan Hreczecha, nazwany przez okolicznych ziemian Wojskim, zpowodu słabości do cudzych żon, stracił własny majątek w Mińszczyźnie. Siedzi u Sędziego, jako rezydent i prowadzi gospodarstwo.

Jego siostra, stara panna, jest prezeską Towarzystwa Miłosierdzia, P. C. K. i L. O. P. P. w Soplicowie.

To byłby dwór. A teraz zaścianek:

Butny ród Dobrzyńskich hardo przeciwstawia się kryzysowi. Sam zaścianek jest bowiem położony w miejscu podwójnie uprzywilejowanem, bo i na Kresach i nad granicą Litwy Kowieńskiej. Z tego potrafili wyciągnąć konsekwencje dzielni M. M. Dobrzyńscy, gdy ceny zboża spadły do złotych 10, a za kartofle poczęli żydzi dawać dwa złote z groszami. Od tego czasu, tak jak ongiś przekuli miecze na lemiesze, zmienili panowie Dobrzyńscy swój fach. Z rolników stali się handlowcami i fabrykantami. Trudnią się fabrykacją oraz handlem międzynarodowym.

Jedni, pod wodzą Maćka nad Maćkami, w stodołach, chatach, lamusach i świronkach fabrykują z tanich kartofli oraz żyta, za które żyd psie grosze dawał, cenny dosyć produkt, zwany „**samogonem**". Drudzy zaś, pod komendą Maćka zwanego Prusakiem, dostarczają sąsiadom z Litwy Kowieńskiej, polskie wyroby przemysłowe, bezpośrednio przez zieloną granicę.

Kilku z Dobrzyńskich przebywa już za to w Wilnie i jeszcze parę lat tam posiedzi. Trudno. Gdzie drwa rąbią, tam i wióry lecą. Gdzie działa kontrola skarbowa, muszą być także jej ofiary — jak mówi Maciek stary.

Cała akcja odbywa się pod patronatem Jankiela. Sympatyczny ten przedstawiciel mniejszości narodowej, w karczmie swej posiada biuro sprzedaży i skupu przedmiotów szmuglowanych oraz samogonu. Dwa jego bachorki, wobec tego, że stary zarzucił mało intratną grę na cymbałach, wyemigrowały do Warszawy. Jeden z nich jest aplikantem sądowym — drugi zaś, perkusistą w orkiestrze Moritz-Band.

Inne postacie można również odpowiednio zmodyfikować, odbronzowić, ożywić i podać w nowej szacie, a raczej lepiej bez szatek, szanownym konsumentom współczesnej literatury pięknej. Jeśli to nie nastąpi, grozi w takim razie wycofanie Pana Tadeusza z obiegu, jako, że wszystko w nim myszką trąci. Taksamo należy postąpić z innymi utworami Wieszcza, z „Dziadów" np. trzeba pozostawić tylko tytuł, bo ten jest akurat bardziej dziś aktualny niż sto lat temu. Treść można natomiast zastąpić czemś innem, bardziej odpowiadającem potrzebom chwili.

Nie wiem do kogo zaadresować swój wniosek. Słyszałem, że wszystkie sprawy związane z literaturą załatwia Akademja Literatury. Chyba więc wyślę go na ręce jej generalnego sekretarza. Myślę, że to będzie najbardziej odpowiednie. Tylko, że sekretarz jest podobno bardzo, a bardzo zajęty; jak twierdzą, szuka obecnie czternastej czy piętnastej z rzędu posady.

Zb.—ss.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Przemiał żyta i pszenicy

Według projektu Ministra Spr. Wewnętrznych opracowane ma być rozporządzenie zakazujące przemiału pszenicy na mąkę gatunków niższych(ciemniejszych), aniżeli 65 proc. przemiału. Tak samo zakazuje się przemiału żyta na mąkę gatunku lichszego, aniżeli 55 proc. przemiału. Poza przemiałem tym zezwolony będzie jeszcze przemiał pszenicy i żyta na mąkę razową stanowiącą 90 proc. wymiał ziarna.

Według projektu rozporządzenia zakazaneby było używanie w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku mąki nie odpowiadającej tym normom.

Przemiał żyta i pszenicy dla: 1) celów eksportowych, 2) celów wskazanych przez władze wojskowe, 3) dla ministra spraw wewnętrznych, 4) dla potrzeb specjalnych, uznanych przez właśnego użytku. jak również przemiał na mąkę jaśniejszą nie podlega żadnym ograniczeniom.

Egzekucje...

Zgodnie z zarządzeniem ministra skarbu, w stosunku do płatników, którzy nie uiścili dopłaty do równowartości przypisu z r. 1934/35 lub też zaległości utracili prawo do ulg podatkowych, urzędy skarbowe podjęły energiczną egzekucję, celem ściągnięcia wszystkich przypadających od tych płatników zaległości. Egzekucje są skierowane przedewszystkiem przeciwko płatnikom ekonomicznie silniejszym.

Odroczenie automatyzacji telefonów

Ponieważ ustalony na dzień 1 września termin uruchomienia centrali automatycznej telefonów lwowskich, przypada na początek tegorocznych Targów Wschodnich, a w związku z ożywieniem ruchu telefonicznego w tym czasie można było spodziewać się różnych trudności w funkcjonowaniu telefonów zanim publiczność zaznajomi się należycie z sposobem obchodzenia się z telefonem automatycznym, Zarząd Telefonów lwowskich na prośbę Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie zgodził się odroczyć uruchomienie Centrali automatycznej na czas po Targach Wschodnich. Prawdopodobnie uruchomienie nastąpi dopiero około 1 października 1935.

Miljon osób na utrzymaniu społecznem w Polsce

Dokonano interesującego obliczenia ilości *osób żyjących w Polsce na koszt publiczny*, a więc będących na utrzymaniu *państwa, samorządu terytorjalnego i gospodarczego oraz instytucji ubezpieczeń społecznych.*

Liczba pracowników państwowych wynosi 441 tysięcy. Pozatem na utrzymaniu państwa są emeryci, którzy łącznie z osobami, pobierającemi renty inwalidzkie, stanowią liczbę 375 tysięcy osób.

Na koszt publiczny żyje nadto około 80 tysięcy pracowników samorządowych oraz około 100 tysięcy osób, zatrudnionych w samorządzie gospodarczym (izby przem.-handlowe, rolnicze i rzemieślnicze) i w ubezpieczalniach społecznych .

Ogółem na utrzymaniu społeczeństwa jest w Polsce *około 1 miljon osób.*

Rada Zw. Polskich Przemysłowców naftowych

Ostatnio odbyło się we Lwowie konstytuujące posiedzenie *Rady Związku Polskich Przemysłowców Naftowych*, wybranej przez Walne Zgromadzenie dnia 2 czerwca br. Przed przystąpieniem do ukonstytuowania się kooptowano do składu Rady następujące osoby: Hermana Axelbrada, Cezarego Cavazza, inż. Władysława Kobaka, inż. Pawła Lenieckiego, Mieczysława Longschampsa, Adriena Mehuysa ,Józefa Szlemińskiego.

Po dokonaniu tej kooptacji przystąpiono do wyboru Prezydjum Rady Prezesem Rady wybrany został gen. Stanisław *hr. Szeptycki*, wiceprezesami inż. Roman Machnicki, Henryk Mikuli, Samuel Teicher i Juljan Winiarz, sekretarzem Rady Józef Szlemiński.

Członkami Zarządu zostali: prezes gen. Stanisław hr. Szeptycki, H. Axelbrad, J. Goliger, M. Longchamps, J. Winiarz i W. Zieliski.

Oznacza to zakończenie zapoczątkowanego przed paroma miesiącami procesu reorganizacyjnego w naftowej grupie czysto kopalnianej i zjednoczenia przedsiębiorstw należących do tej grupy w jednej organizacji.

Kronika gospodarcza

— W ostatnich dniach wracają do Polski masowo reemigranci z Francji. Przed trzema dniami powrócił transport złożony z około 700 osób, spodziewane są dalsze transporty.

Ogółem powróciło już około 7.000 osób.

— Bank Francji postanowił obniżyć stopę dyskontową z 5 do 4 proc. Jak wiadomo, w maju Bank Francuski w ciągu 5 dni podwyższył stopę dyskontową z 2 i pół do 6 proc. Pierwsza obniżka stopy dyskontowej nastąpiła w związku z polepszeniem się sytuacji walutowej we Francji, w dn. 20 czerwca.

— Obwieszczeniem z dnia 23 maja br. nałożone zostało na tłuszcz i szynki wysłane z Polski, Danji, Holandji, Litwy, Łotwy i Szwecji do Unji Południowo-Afrykańskiej cło antidumpingowe. Będzie ono pobierane w tym wypadku, gdy wymienione artykuły będą korzystać z jakiejkolwiek pomocy i będzie równe jej wysokości. Cło to może wynosić najwyżej połowę wartości celnej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, dnia 5. 7. 1935.

GIEŁDA ZBOZOWA

Skromne obroty w pszenicy, mące i otrębach po cenach dotychczasowych.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w dewizie Zurych i Paryż. Dolar około zł. 5.25 i pół.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II. sorty hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt. 80 groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 3.00 zł. kopa, sztuka 5½ groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

Giełda warszawska

Warszawa 5. VII 1935

3 proc. poż. budowlana	47·50
4 proc. poż. inwestycyjna	105·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	107·50
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	81·25
4 proc. poż. dolarowa	52·15
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·35	Praga	22·09
Gdańsk	100·00	Paryż	34·98
Holandja	360·—	Szwajcarja	173·00
Londyn	26·13	Włochy	43·80
N. Jork	5·29·	Berlin	213·—

Giełdy zagraniczne

Londyn 5. VII. 1935

N. Jork	4·94·	Zurych	15·11
Paryż	74·76·	Praga	118·75
Berlin	12·26·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·26·	Hiszpanja	36·07
Bruksela	29·30·	Wiedeń	26·19
Rzym	59·81·	Warszawa	26·12

Paryż 5. VII. 1935

		Praga	63·30
Londyn	74·78	Bukareszt	15·15
N. Jork	15·12	Berlin	6·09
Bruksela	255·05	Hiszpanja	207·25
Rzym	125·—	Amsterdam	1029
Zurych	494·50		

JAN BACHWITZ. 19

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

— Przedewszystkiem cieszę się temi wakacjami. Mając wolny czas, będę mógł nareszcie wykończyć swoją pracę habilitacyjną. — Lecz szanowna pani — skąd pani — przecież miała pani zrobić automobilową wycieczkę do Garmisch?

— Tak — i uczyniłam to. Ale mnie nie fabryka chleba unieszczęśliwiła, tylko... — przerwała nagle. Zbyt przykro było opowiadać temu obcemu człowiekowi o całej przygodzie. Przykro i może niebezpiecznie, gdyż z pewnością nie uwierzy. A jej, niewiadomo dlaczego, zależało na tem, żeby właśnie na Dr. Hüngerlnie wywrzeć dobre wrażenie.

— Tylko? — zapytał Dr. Hüngerl, a jego mądre, dobre oczy patrzyły na nią poważnie z pod grubych, ostrych szkieł okularów.

— Zaszły różne nieporozumienia — miałam kłopoty, zmartwienia... — Szczęście, że w ciemności nie można było dostrzec, jak bardzo się zarumieniła.

— O, pardon, łaskawa pani, niechciałem być niedyskretny. Dobrze rozumiem, że zamężne kobiety mają najrozmaitsze kłopoty. — Powiedział Hüngerl z szacunkiem, a Jenny postanowiła nic mu nie mówić o swojej osobie, choć przykro jej było, że jest uważana za zamężną kobietę, której męża nikt nie zna.

Tuż na skraju wyżyny leżała mała wioska Neun am Rain. Była to również stacja, na której musieli wysiadać wszyscy podróżni jadący do Adlersgreif, dokąd dowoził ich w ciągu godziny, o ile droga dobra była, ogromny, żółty autobus, robiący przeciętnie trzydzieści kilometrów na godzinę.

Zamek Adlersgreif, budynek w stylu feodalnych zamków rycerskich, wznosił się na wzgórzu na tle ciemno zielonych lasów. Przed zamkiem, na ogromnym placu, otoczonym gajami i najrozmaitszemi krzewami, były rozstawione stoliki pod kolorowymi parasolami, a spory basen otaczały nimfy, fauny i trytony. Basen zamieszkiwały węgorze, pstrągi i dwa stuletnie karpie. O kilkadziesiąt kroków dalej, u wejścia do cienistej, strzyżonej alei, była bażantarnia i ogromna klatka żelazna, w której stary niedźwiedź również i w lecie odbywał sen zimowy.

9.

Było już po podwieczorku, po tym uprzywilejowanym w Austrji posiłku.

W zamku Adlersgreif, nadającym się z powodu ostrego klimatu raczej na czysto letnią stację klimatyczną, bawiło teraz, z początkiem czerwca niewielu gości. A musieli to być ludzie zamożni, którzy mogą sobie pozwolić na dowolny wypoczynek, gdyż nawet w tak zwanym martwym sezonie, rzadko który śmiertelnik zatrzymywał się dłużej w „Międzynarodowym Palace-Hotel-Zamek Adlersgreif, dawniej własność arcyksięcia Józefa Karola", jak brzmiała ta długa oficjalna nazwa, ponieważ całodzienne utrzymanie kosztowało tam conajmniej 100 szylingów.

Przy jednym ze stołów, stojących w hotelowym ogrodzie, w wygodnych fotelach siedziało trzech panów. Jeden z nich, wysoki, szeroki w ramionach, o haczykowatym nosie na gładko wygolonej bronzowej twarzy, z monoklem w prawem oku, o rudo blond rzadkich włosach, gładko przylepionych pomadą po obu stronach iluzji przedziałka, był to, były pruski major Remo von Quistitz, sławny z powodu napisania broszury: „Dlaczego trzeci bataljon 865 pułku piechoty nie brał udziału w drugiej bitwie nad Marną?" Wraz z wielu mapami i planami świetny przyczynek do strategji wojny światowej. Będziemy jeszcze mieli sposobność zajęcia się tem podstawowem dziełem, które, zdaniem autora, jasno dowodziło, dlaczego z powodu pominięcia, prowadzonego przez majora bataljonu, wojna światowa musiała być przegrana.

Obok niego wzdychał marząco, średniego wzrostu, mniejwięcej trzydziestoletni, elegancki, o niedbałych ruchach mężczyzna, w tennisowem ubraniu. Był to doktor Weibezahl, niegdyś dyrektor Towarzystwa Akc. Obrotu Papierami Wojennemi i dlatego dzisiaj rentier, o wielkopańskich aspiracjach.

A trzecim był Sinior Don Jacinto Puma, z Irapuita w Południowej Ameryce, spędzający wakacje w Europie; niski, muskularny mężczyzna, któremu nie chciano wierzyć, że już dawno przekroczył czterdziestkę. Kolibrowo papuzie upodobania jego tropikalnej ojczyzny uzewnętrzniły się na nim w jasno niebieskich, flanelowych spodniach, pomarańczowym pulloverze, żółtej jedwabnej koszuli o szeroko wyłożonym kołnierzu, w kawowo bronzowym krawacie, w liljowe prążki, w którym błyszczała oprawna w złoto ogromna perła, o cudownym połysku.

Przed niemieckim oficerem stała groźna mieszanina whisky, ginu i araku, z bardzo małym dodatkiem wody sodowej. Dr. Weibezahl hołdował lekkiej, zielonej herbacie, bez żadnego dodatku, podanej w cienkiej, porcelanowej filiżance, a południowiec ciągnął absynt przez słomkę. Wogóle, dobrze się działo tym panom.

— Naturalnie, nie mogę temu zaprzeczyć i nie chcę, że podstawowa myśl strategiczna głównego sztabu spędzenia nieprzyjaciela z lewego skrzydła była celowa i słuszna, — kończył major. — Jednak nie wolno nam zapominać...

— Tak, niemiecka armja, — przerwał mu koliber. — My w Iraquita, wszyscy zakładaliśmy się, że jej wielkie zwycięstwo jest pewne!

— I z pewnością byłoby tak, — potwierdził major, — ale...

— I pomyśleć, że wszystko znowu zielenieje i kwitnie i że nad naszemi, pełnemi grozy wspomnieniami, nadzieja lepszej przyszłości tryumfuje! — z entuzjazmem wypowiedział Dr. Weibezahl to kunsztownie ułożone zdanie.

(C. d. n.)

KURJER ZDROJOWISKOWO—TURYSTYCZNY

Olesiów, zdrojowisko — ogród

W odległości około 8 km. od Stanisławowa, na południ. - zach. zboczu przedgórza Karpat i Bystrzycy Sołotwińskiej, pomiędzy jarami potoków Pasieczanki i Ludyńskiego, rozsiadło się białemi plamami will i pensjonatów zdrojowisko Olesiów, lub — jeżeli ktoś woli — wyczarowana z bajki miejscowość, pełna zieleni, kwiatów, pagórków, jarów, brzozowych mostków i słońca. Całe piękno przyrody, w swem przeogromnym majestacie, zostało zaklęte w Olesiowie, tym zdrojowisku - ogrodzie. Olesiów, to siedlisko kontrastów, gdzie wysoka kultura miesza się z bujną i pierwotną naturą, tworząc obraz jedyny w swoim rodzaju.

Już u wjazdu do Olesiowa, wzniesionego 350 m. n. p. m. roztacza się piękna panorama tego zdrojowiska, otwierająca się po lewej stronie smukłością kościółka (wybudowanego przez p. Jakóba Lewickiego w ub. roku, w iście amerykańskim tempie), po prawej zaś ładną willą, w której mieści się zarząd dóbr pacykowskich i olesiowskich. Po obu stronach głównej alei roztacza się park, poprzerzynany bocznemi alejami, wzdłuż których — jak grzyby po deszczu, wyrastają coraz to nowe wille. Park ten na całej swej długości łączy się z lasem.

Wśród większych budowli Olesiowa, uwagę zwracają „willa Jakóbówka", dom i restauracja zdrojowiskowa, oraz pensjonat Kongregacji Kupieckiej ze Lwowa. Jak wspomniałem, Olesiów jest siedliskiem kontrastów. Można tu wedle upodobania znaleść ciszę i spokój, lub ruch i zabawę. Można odetchnąć na łonie czystej nieskażonej przyrody, lub podziwiać piękno kultury i sztuki ogrodniczej, a wszystko to jest tak ujęte, że jedno drugiemu nie przeszkadza.

Trudno naprawdę opisać piękno Olesiowa. Jest ono tak naturalne i plastyczne, że najbardziej rysunkowy i wystylizowany opis, nie byłby jeszcze wierny. Tu też zajmę się jedynie przedstawieniem wartości leczniczej Olesiowa, mającej pierwszorzędne znaczenie w lecznictwie naturalnem w Polsce.

Olesiów zasobny jest w wody mineralne, z których na plan pierwszy wybija się solanka jodowo - bromowa. Według analizy państwowo - urzędowej, przeprowadzonej przez Państwowy Zakład Hygjeny w Warszawie, olesiowska solanka jodowo - bromowa jest typu iwonickiego, z tem, że zawiera więcej jodu, czem wybija się na plan pierwszy nie tylko w Polsce, ale w Europie. Inne analizy (lwowska dr. Włodzimirskiego i stanisławowska) pokrywają się z analizą warszawską. Na podstawie tych analiz, wydał doc. U. J. K. dr. Sabatowski orzeczenie lekarskie, w sprawie używania kąpieli solankowych w Olesiowie, w takich cierpieniach, jak: schorzenia zołzowe (skrofuloza), zmiany gruźliczne skóry, gruczołów i kości, skaza moczowa, otyłość, przewlekły reumatyzm, zgrubienia i nacieki pozapalne i po urazach stawów i kości. Pozatem odpowiednio rozpylona solanka jodowa olesiowska, może być skutecznie używaną w nieżytach nosa, gardła, krtani i oskrzeli.

Ordynujący stale w Olesiowie lekarz, przepisuje też solankę olesiowską do picia, jako pomocną przy przemianie materji i t. p. Źródło solanki jodowo-bromowej w Olesiowie, („Zdrój Jakóba"), znajduje się w południ. - wschodniej części zdrojowiska, na stoku Pasieczanki. W odległości kilkudziesięciu kroków od Zdroju Jakóba, mieszczą się łazienki. Urządzone skromnie, lecz wygodnie, odznaczają się wprost idealną czystością. Łazienki olesiowskie rozporządzają 4 kabinami pierwszej klasy i 2 kabinami drugiej klasy, przyczem te ostatnie różnią się od pierwszych tem, że... są zbiorowe (po trzy wanny). Pozatem w budynku łazienkowskim istnieje kilka pokoi dla kuracjuszy, leżalnia, poczekalnia i t. p.

Prócz solanki jodowo - bromowej, posiada Olesiów wodę żelazistą, (również używaną do kąpiel), źródło z wodą siarczaną (narazie nieczynne) oraz liczne źródła z wodą radjoaktywną, jak „źródło Marysienka", „Zosienka", to drugie znajdujące się w letnisku Zosinek, oddalonem ok .2 km. od Olesiowa, gdzie znajdują się też inne źródła mineralne, dotychczas niezbadane. Ze względu na bogactwo wód mineralnych na obszarze Olesiowa, Państw. Instytut Geologiczny, ustanowił i wyznaczył granice rejonu ochronnego w Olesiowie.

Powstałe przed kilkunastu laty Zdrojowisko Olesiów. dzięki naprawdę syzyfowej pracy, oraz wielkim wkładom pieniężnym swego właściciela, p. Aleksandra Lewickiego, rozwija się z każdym rokiem coraz lepiej, o czem świadczy stale wzrastająca liczba letników i kuracjuszy zjeżdżających do Olesiowa z całej Polski. O wartości lecznictwa naturalnego i kuracji zdrojowiskowej, niema w Polsce jeszcze tak wielkiego przekonania i zainteresowania jak zagranicą — w przeciwnym bowiem razie, Olesiów dawno zasłynąłby już jako jedno z pierwszorzędnych zdrojowisk.

Na zakończenie tego krótkiego reportażu z Olesiowa, krótka, lecz mam wrażenie miła wiadomość dla czytelników, którzyby pragnęli wyjechać do Olesiowa. Zarząd Dóbr Zdrojowska i letniska Olesiów pragnąc przyczynić się do spopularyzowania zdrojowiskowej kuracji, wyznaczył bardzo niskie ceny za trzytygodniowy pobyt w Olesiowie, wraz z 10 kąpielami solankowemi, wynoszący tylko 75 zł. Pozatem pobyt w Olesiowie jest bajecznie tani, nie przekraczający 2 zł. dziennie wraz z utrzymaniem. Wielka zakładowa restauracja i kawiarnia, prowadzona pod fachowym kierunkiem restauratora ze Stanisławowa p. Kamińskiego — daje gwarancję pierwszorzędnego wiktu. Dla lubiących ruch i zabawę odbywają się dancingi, klub towarzyski, zabawy sportowe i t. p. Pozatem w obecnym sezonie przewidziane są występy teatru im. Moniuszki, pod dyr. Z. Łozińskiej ze Stanisławowa.

T. de H.



OLESIÓW. BUDYNEK ZARZĄDU.

Lubień Zdój, — „Polskie Piszczany"

W sali zdrojowej, wypełnionej przez Kuracjuszy ze wszystkich stron Polski, lekarz zakładowy Dr. Władysław Podsoński wygłosił pierwszy z zapowiedzianego cyklu, wykład o higjenie kuracjusza i umiejętności używania wód lubieńskich. — Po bardzo interesującej prelekcji znakomity ten znawca, działania wód siarczanych, odpowiadał na zapytania. — Lubień jak wiadomo, posiada najsilniejsze w Polsce źródła siarczano-wapniowe. —

Inicjatywa Zarządu zdrojowego, zmierzająca do zbiorowego uświadamiania o sposobach korzystania ze źródeł mineralnych i urządzeń tych „polskich Piszczan", spotkała się z uznaniem i wdzięcznością kuracjuszów.

—::—

Nad Popradem

Żegiestów-Zdrój, w lipcu.

Nigdzie może na świecie ine skupiło się na stosunkowo niewielkim terenie tyle źródeł mineralnych, co w uroczym zakątku karpackim w okolicach rzeki Ropy, Kryniczanki, a zwłaszcza Popradu. Taka np. Wysowa posiada taką obfitość kilku gatunków wód (szczawy żelaziste, „Gisshübler" i i.), że wystarczyłaby sama jako zdrojowisko dla całej Polski. Niestety ciągle jeszcze jest niedostępna i nieeksploatowana. Tem skrzętniej kręci się tędy... kapitał ukraiński i kto wie, czy nie pochłonie on tych nieprzebranych bogactw. Kapitał ten zapuszcza swe sieci i nad Popradem. Nie jest jeszcze wykluczone, że zawładnie on starym Żegiestowem, przeznaczonym obecnie „na bęben". A śliczny jest ten Zdrój na przełomie Popradu. Posiada wprawdzie tylko dwa źródła (Anny i Andrzeja), ale tak obfite, że wystarczają w zupełności na cele kuracyjne dla kilku tysięcy chorych. Trzecie źródło „Szulin", znajduje się na czeskiej stronie i jest dostępne o tyle, że można otrzymywać zeń wodę za pośrednictwem Słowaka, który przewozi na naszą stronę wodę w brudnych, drewnianych konewkach. Oczywiście za sutą opłatą. W Żegiestowie sezon w całej pełni. Kuracjuszy z Wschodniej Małopolski bardzo mało, przeważają warszawiacy i kresowcy z Wołynia, Polesia, Wileńszczyzny i t. d. Ordynuje aż 6 lekarzy specjalistów. Największą popularnością wśród kuracjuszek cieszą się specjaliści: emer. pułkownik-lekarz dr. Jaugustyn i dr. Marzec. Życie towarzyskie i kulturalne skupia się we wspaniałym Domu Zdrojowym, urządzonym na sposób naprawdę europejski. To samo można powiedzieć o pensjonatach „Warszawianka", „Sanato", „Polonia" i i. Były prezydent Lwowa inż. Brzozowski buduje na Andrzejówce 5-cio piętrowy wspaniały gmach „Orzeł Biały". Osobną nową dzielnicę stanowi t. zw. Łopata Polska. W uroczy tym zakątku buduje Tow. naftowe „Małopolska" ze Lwowa monumentalny gmach 5-piętrowy. Pomieści się tu 75 pokoi, 2 sale restauracyjne, oraz balowa, czytelnia, bridżowa i t. p., wreszcie własne łazienki mineralne. Źródło już dowiercone na miejscu. Tu także wśliznęli się ukraińcy (księża z Przemyśla). Mają tu funkcjonujące już sanatorjum.

Bardzo intensywnie rozbudowuje się nad Popradem Muszyna. Są tu łazienki (kąpiele mineralne, kwasowo-węglowe i borowinowe i liczne wille dla kuracjuszy. Życie b. tanie. Tak samo kąpiele. Dalej w dół Popradu rozwlia sie Łomnica, posiadająca własne źródła i Piwniczna (kąpiele mineralne i borowinowe). Największą będzie niebawem Wierchomla, położona w uroczej kotlince nad rzeczką Wierchomlanką.

Z rozlicznych źródeł, obfitszych niż w Krynicy wziął już pod uwagę Państw. Instytut Geologiczny jedenaście, oznaczając dla nich rejon górniczy. Analizowanych zostało sześć. Są to przeważnie szczawy, przesycone bezwodnikiem węglowym, a mianowicie szczawy wapniowe proste, magnezowo-sodowe, wapniowo-żelaziste, wapniowo-magnezowe, żelazisto siarkowodorowe i szczawy czysto siarkowodorowe, niespotykane w całej dolinie Popradu.

Zakres wskazań leczniczych tych wód jest ogromnie rozległy (anemja, zaburzenia przewodu pokarmowego, artretyzm, reumatyzm i t. p.), warunki terenu do rozbudowy wspaniałe, brak jedynie — kapitałów. Krząta się tu narazie wielki entuzjasta Wierchomli dr. Marzec, lekarz ordynujący w Żegiestowie. Twierdzi on, że prędzej, czy później Wierchomla stanie się jednem z najbogatszych i najpopularniejszych zdrojowisk polskich. Oby marzenia te ziściły się w całej pełni i — żeby ta rozbudowa odbyła się wyłącznie kapitałem polskim.

Kr.

Jak Muszyna dba o swych kuracjuszy

Ze sfer naszych czytelników, przebywających obecnie na kuracji względnie na wywczasach w znanem uzdrowisku Muszyna, donoszą nam, że ruch kuracyjny w tem uzdrowisku rozwinął się już obecnie w całej pełni.

Ustalona obecnie przepiękna słoneczna pogoda powoduje codziennie napływ świeżych tłumów kuracjuszy, spragnionych ożywczego powietrza górskiego i kąpieli w orzeźwiających nurtach Popradu. — To też codziennie widzi się nad Popradem długie szeregi powozów i aut, które dowożą na kąpiele w Popradzie licznych kuracjuszów z Krynicy.

W samej Muszynie wszystkie szlaki spacerowe, prowadzące do bliskich a prześlicznych i malowniczych zakątków pejzażowych i górskich roją się różnobarwnym tłumem kuracjuszów, którzy korzystają w całej pełni z nieskrępującej niczem swobody w tem uzdrowisku i w najwygodniejszych strojach spacerowych a nawet kąpielowych obsadzają najbliższe szlaki spacerowe w uroczej Dolinie Popradu temwięcej, że Zarząd Miejski dokłada wszelkich starań celem jaknajlepszego uprzystępnienia kuracjuszom najbardziej malowniczych górskich widoków uzdrowiska.

W tym celu porozmieszczał Zarząd Miejski w najbardziej uroczych zakątkach szlaków spacerowych ławki, a nawet stoliki, co się spotkało z ogromnem uznaniem spacerowiczów.

Wykończona też została wygodna i malowniczo poprowadzona ścieżka na t. zw. „Basztę", na której znajdują się ruiny zamku biskupów krakowskich z XIII wieku, wzniesione stromo tuż nad Popradem, a skąd rozlega się przecudny widok w Dolinę Popradu z jednej strony granicy Czechosłowackiej, a z drugiej w kierunku Żegiestowa, jak również na rozłożone malowniczo u stóp góry pensjonaty i wille samego uzdrowiska.

Dobiegają również do końca prace nad wykończeniem krytego deptaku na plaży nad Popradem, które zapewnia wygodne słuchanie koncertów muzyki zdrojowej bez względu na upały czy opady deszczowe.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że taksa zdrojowa wynosi tylko 5 zł. od osoby i to od pierwszego członka rodziny, bo dalsi członkowie opłacają tylko połowę, a służba i dzieci do lat 10-ciu są wogóle zwolnione od opłaty taksy kuracyjnej. Dalej, że koszta kąpieli tak mineralnych jak i borowinowych skalkulowane zostały bardzo przystępnie, wreszcie, że mimo wzmożonego ruchu kuracyjnego ceny utrzymania w niczem się nie podniosły i nadal nie są prawie nic wyższe od kosztów utrzymania zwykłego w miastach — to nic dziwnego, że uzdrowisko to znane ze swego niezwykle malowniczego położenia i nadzwyczaj skutecznych kąpieli mineralnych borowinowych i naturalnych w Popradzie — roi się obecnie od różnobarwnych tłumów kuracjuszy, którzy w całej pełni wykorzystują tak przyrodzone warunki uzdrowiska, jak i obecną niezwykle słoneczną pogodę.

CO DZIEŃ NIESIE?

6 LIPCA — **Sobota** — Dominika

Wsch. sł. g. 3·19 m. Zach. sł. g. 7·50 m.

Niedz. Cyryla i Metod.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 5. 7. g. 8 „Szkoła Podatników" Abon. 30.

Sobota, 6. 7. g. 8 „Szkoła Podatników" Abon. 30.

Niedziela, 7. 7. g. 8 „Szkoła Podatników". Abon. 30.

Przez cały czas sezonu letniego ceny najniższe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Cesarzowa i Ja" z Liljaną Harvey.
ATLANTIC: „Gra zmysłów" Harry Baur.
CASINO: „Niewolnica z Mandalay".
CHIMERA: Miasto pod terrorem, cowboyski film.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GRAŻYNA: „Harmonja".
KOPERNIK: „Upadek Don Juana" oraz groteska.
MARYSIEŃKA: „Powrót Natana Beckera", oraz „Stara Moskwa".
MUZA: „Pan bez mieszkania".
MIRAŻ: Wiosenna parada z Franciszką Gaal.
PALACE: „Pieśń Słońca" — Lauri Volpi i Liliana Dietz.
PAN: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: ABC. Miłości z Dymszą i Krukowskim.
STYLOWY: „Burza w szklance wody" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Sekret kobiety", rewja „Na całą parę".
ŚWIT: Uroczystości pogrzebowe ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz Pogrzeb Serca w Wilnie.
WANDA: „Książę Arkadji" oraz Diaczeko zarzeszylam"

Kronika lwowska

We Lwowie w ciągu 4 dni popełniono 14 samobójstw

(a). Manja zamachów samobójczych przybiera — jak już w ostatnim czasie niejednokrotnie pisaliśmy — z każdym dniem. W bieżącym tygodniu do dnia wczorajszego włącznie kronika Pogotowia Ratunkowego notowała 14 wypadków zamachów samobójczych w mieście. W połowie tygodnia 14 zamachów stanowi chyba cyfrę rekordową w porównaniu z ubiegłemi tygodniami. Zatem cyfra samobójstw wzrasta w zastraszający sposób. Przeważają samobójstwa wśród chrześcijan. W przeważającej liczbie wypadków na podstawie pozostawionych listów względnie zeznań osób z najbliższego otoczenia, można ustalić motyw rozpaczliwego kroku: nędzę, brak środków do życia, bankructwo, zlicytowanie przedsiębiorstwa, niepowodzenie życiowe i t. p. Te czynniki natury materjalnej, **niewątpliwie bardzo ciężkie i przykre stanowią jednak najczęściej tylko ostatnią kroplę goryczy,** przepełniającej czarę życiowych niepowodzeń. Przyczyn właściwych trzeba szukać głębiej i w szerszem ujęciu rzeczy. Przedewszystkiem podkreślić należy, że zamachy te występują na tle szerzącej się pustki duchowej, powstającej skutkiem podważania mocy zasad, praw i instytucyj, przez wieki uświęconych, w miejsce czego wyłania się chaos myślowy i pustka, niepoważne traktowanie życia i obowiązków, tolerancyjne, chwiejne traktowanie występków i nikczemności, rozdwojenie sumień i obniżenie wartości moralnych.

Zadaliśmy sobie trudu i ustaliliśmy przyczyny zamachów samobójczych u 14 osób, które w ubiegłym tygodniu targnęły się we Lwowie na życie. I tak pewien procent przypada na alkoholizm i choroby organiczne, które z natury rzeczy stwarzają stan zmniejszonej poczytalności. Drugą grupę w tym szeregu stanowiły te osoby, u których wystąpiły „przyczyny moralne", zatem w jednym wypadku posądzenie niesłuszne o kradzież, depresja kobiety, opuszczonej przez kochanka, czy w drugim wypadku porzuconej w ciąży, wkońcu zdarzyły się wypadki ucieczki od nieuleczalnej choroby, w szczególności raka i gruźlicy, wreszcie targnęła się na życie dziewczyna, która czuła wstręt do swego „zawodu" ulicznicy.

W większości wypadków można zamachy samobójcze uniemożliwić, zwłaszcza u osób, które, jak pisze się — z powodu „rozstroju nerwowego" targnęły się na życie.

W takich wypadkach pomoc psychiatry mogłaby zapobiec samobójstwu. Zagranicą istnieją specjalne placówki, gdzie lekarz dzięki odpowiednio zorganizowanemu aparatowi prowadzi skuteczną akcję w zwalczaniu samobójstwa, które jest chorobą uleczalną i jako taka winna być zwalczana systematycznie i wysiłkiem społeczeństwa. Jest bowiem samobójstwo chorobą, której można uniknąć i którą trzeba zwalczać.

Posiedzenie Zarządu Lwowskiej Izby Rolniczej

Dnia 1. lipca odbyło się drugie zkolei w bieżącym roku budżetowym posiedzenie Zarządu Lwowskiej Izby Rolniczej. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. prez. dr. Kazimierza Papary, w obecności delegata M. R. i R. R. p. radcy Szerląga, oraz przedstawicieli pp. Wojewodów lwowskiego i stanisławowskiego, pp. Naczelników Wydziałów Roln. i R. R. pp. Gnatkowskiego i Bulandy.

Po zagajeniu zebrania i uczczeniu trzyminutowem milczeniem pamięci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego — przystąpiono do omówienia spraw bieżących. P. Prezes Izby zapoznał obecnych z wytycznemi polityki agrarnej na przyszły rok gospodarczy, zdając równocześnie sprawozdanie z konferencji poszczególnych Izb odbytej w tej sprawie, u p. Ministra Rolnictwa i R. R., poczem zwrócił się do wszystkich organizacyj z apelem, by zamierzeniom Rządu w tej dziedzinie jak najenergiczniej pomagali. — Następnie p. Prezes złożył sprawozdanie za ostatnie miesiące z prac L. I. R. zaznajomił Zarząd z wynikami zamknięcia rachunkowego za rok 1934/5. Jak wynika z zamknięcia rachunkowego z rezerw Izby zużyto w ubiegłym roku budżetowym zaledwie 3200 zł. Zebrani przyjęli do wiadomości postulaty komisyj fachowych Izby. Następnie omówiono sprawy bieżące, sprawę utworzenia przy Izbie Inspektoratu melioracyjno - łąkowego, oraz biura rachunkowości dla gospodarstw większych.

Doniosła akcja społeczna

Onegdaj odbyło się w Zagrobeli koło Tarnopola zakończenie 6-tygodniowego kursu dla lustratorów Kółek rolniczych M. T. R. Kurs zorganizowała delegatura wojewódzka Małopolskiego Tow. Rolniczego w Tarnopolu przy współudziale dyrekcji Szkoły Handlowej. T. S. L. w Tarnopolu. Uczestników kursu było 35 z terenu całej Wschodniej Małopolski.

Uczestnikami kursu byli prawie wyłącznie dotychczas bezrobotni absolwenci gimnazjów i szkół handlowych.

Wobec dużej ilości zgłoszeń można było przeprowadzić selekcję kandydatów, w wyniku czego otrzymano wyborowy materjał. Rezultaty kursu i przeprowadzony egzamin dają już dzisiaj gwarancję, że absolwenci kursu będą czynnymi pracownikami w naszych wsiach.

Kurs zamknął prezes delegatury wojewódzkiej M. T. R., p. Traczewski, a w zamknięciu kursu wziął udział przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, lwowskiej Izby Rolniczej i Centrali M. T. R. we Lwowie.

Wszyscy absolwenci kursu otrzymali częściowo płatne trzymiesięczne praktyki, po odbyciu których większość z nich ma zapewnione posady, lustratorów Kółek Rolniczych M. T. R.

W ten sposób otrzyma w najbliższym czasie prawie każdy powiat oddzielnego lustratora dla Kółek i dla sklepów Kółek Rolniczych, co spowoduje wzmożenie ich działalności z pożytkiem dla wsi.

Równocześnie odpadła z rynku pracy grupa bezrobotnych, co w dzisiejszych czasach ma duże znaczenie społeczne,

zważywszy, że pracę otrzymują ludzie młodzi i chętni do pracy, o pełnych dla niej kwalifikacjach.

KOMUNIKAT

Zamknięcie Tygodnia P. C. K. Zarząd Oddz. lwowskiego P. C. K. podaje do wiadomości, że ogólny dochód z „Tygodnia P. C. K." po dzień 27 czerwca 1935 wynosi 2.489 zł., z czego przypada 1674.16 zł. na zbiórkę uliczną, z datków dobrowolnych 399.09 zł., ze sprzedaży nalepek 412 zł., ze sprzedaży broszur 3 zł. 90 gr. Oddział lwowski P. C. K. składa P. T. społeczeństwu serdeczne podziękowanie za ofiarność i czynny udział w „Tygodniu P. C. K.". Przy tej sposobności prosi się P. T. Instytucje i osoby, które są w posiadaniu list składkowych o zwrot tychże w najkrótszym czasie.

Nowy starosta grodzki we Lwowie

Według ostatnich wiadomości starostą grodzkim we Lwowie — w miejsce dra Romana Klimowa — ma zostać mianowany obecny wicestarosta powiatowy w Postawach na Wileńszczyźnie p. Kazimierz Protasewicz. Nowy starosta grodzki ma objąć urzędowanie we wtorek, w którym to dniu opuszcza Lwów starosta dr. Klimow.

Nowi dziekani w uniwersytecie lwowskim

Rady Wydziałowe wybrały dziekanem na rok 1935/36: na Wydziale teologicznym: prow. nadzw. ks. dr. Jana Stępę, na Wydziale prawa: profesora zwycz. dr. Ludwika Ehrlicha, na Wydziale lekarskim profesora nadzwycz. dr. Włodzimierza Koskowskiego, na Wydziale humanistycznym: profesora zwycz. dr. Kaz. Kolbuszewskiego, na Wydziale matematyczno-przyrodniczym: profesora zwycz. dr. Stanisława Kulczyńskiego.

Zwolnienie od ubezpieczenia

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało wyjaśnienie w sprawie zwalniania na własne żądania od ubezpieczenia niektórych kategoryj pracowników umysłowych, jak adwokatów, lekarzy, techników.

Ministerstwo uznało, że pracownicy ci mogą wogóle zwolnić się od obowiązku ubezpieczenia, albo jeśli odpowiedniego żądania nie zgłoszą, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w pełnym zakresie i z tytułu wszelkich zatrudnień.

Wybieranie pewnych zatrudnień, z tytułu których miałoby nastąpić zwolnienie od ubezpieczenia przy równoczesnem istnieniu obowiązku ubezpieczenia z tytułu innych zatrudnień, jest prawnie niedopuszczalne.

Zdarzenia i wypadki

(a). **Samobójstwo czy nagłe zasłabnięcie.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Jadwigę Piczak, pozostającą bez miejsca zamieszkania, którą znaleziono w stanie nieprzytomnym na Łoszanówce. Na razie nie ustalono, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy nagłe zasłabnięcie.

(a). **Gdy „opalała się" na Wysokim Zamku...** Gdy Wanda Pisek (ul. Gazowa l. 4) opalała się na słońcu, jakiś osobnik skradł leżące obok niej półbuciki. Złodzieja, którym był Leon Bildner, zamieszkały w Hołosku Wielkiem, przytrzymano.

(a). **Fala kradzieży i włamań płynie.** Zapomocą wytrycha nieznani złodzieje dostali się do mieszkania Dra Seweryna Gürtlera przy ul. Kaleczej l. 18 i skradli rozmaite rzeczy, których ilości i jakości nie można stwierdzić, gdyż poszkodowany przebywa na letnisku. — Przez otwarte okno dostał się wczorajszej nocy jakiś złodziej do mieszkania Jana Czajkowskiego przy ul. Gundulicza l. 5, gdzie skradł garderobę wartości 400 zł. — Podobnie okno otwarte zaprosiło do wnętrza mieszkania Józefa Engelberga (ul. Panieńska l. 45) jakiegoś złodzieja, który poczynił spustoszenie w jego garderobie. — Taką samą była treść doniesienia Romualda Dąbrowskiego (ul. św. Marcina 11 a).

(a). **Włamanie do warsztatów gołębowcowych.** Do tych warsztatów, położonych przy ul. Kordeckiego, włamał się wczorajszej nocy jakiś złodziej i skradł maszynę do pisania systemu „Underwood" — wartości 500 zł.

(a). **Zagadkowe zajście na górnym Łyczakowie.** Posterunkowy, pełniący służbę na górnym Łyczakowie, natknął się na kobietę, leżącą w stanie nieprzytomnym. Gdy ją przywrócono do przytomności, oświadczyła, iż w lesie Krzywczyckim napadło na nią trzech nieznanych osobników, którzy ją pobili, a następnie zniewolili, poczem porzucili ją koło szkarpu kolejowego. Ofiarę dzikiego napadu przewieziono do szpitala powszechnego. Dochodzenia policyjne w toku.

Zmarli we Lwowie

Rozalja z Widackich Modelska, l. 83, wdowa po uczestniku Powstania z roku 1863, pogrzeb 6 b. m. z ul. Kochanowskiego l. 94 na cm. Łyczakowski.

Inż. Józef Hornung, em. wizyt. szkół zawod., major rez., l. 59, pogrzeb 6 b. m. z krypty Bernardyńskiej na cm. Łyczakowski.

Z Bartłomowiczów Paulina Bredy, wdowa, pogrzeb z ul. Kochanowskiego l. 94 na cm. Janowski.

Włodzimierz Kozłowski, kapral-pilot 6 p. lot., l. 21, pogrzeb 5 bm. w Stanisławowie.

Stanisława z Urbańskich Knieszner, wdowa po werkm. P. K. P., l. 74, pogrzeb 5 b. m. z krypty Ormiańskiej na cm. Janowski

Rudolf Uliczko, em. ofic. sąd., l. 56, pogrzeb 5 b. m. z anatomji na cm. Janowski.

Minister Kościałkowski we Lwowie

We czwartek przybył do Lwowa P. Minister Spraw Wewnętrznych Marjan Zyndran-Kościałkowski. Przyjazd P. Ministra Kościałkowskiego do Lwowa pozostaje w związku z zapoznaniem się przez Szefa resortu spraw wewnętrznych z potrzebami i problemami województwa lwowskiego.

P. Ministrowi towarzyszą w podróży: Dyrektor Departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Kawecki i naczelnik Wydziału narodowościowego p. Suchenek. Na terenie województwa lwowskiego P. Ministrowi towarzyszył w podróży lustracyjnej P. Wojewoda lwowski Belina Prażmowski.

P. Minister Kościałkowski złożył we Lwowie szereg wizyt: Ks. Arcybiskupowi Twardowskiemu, ks. Metropolicie Szeptyckiemu i ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi, dalej szefom władz wojskowych i cywilnych, także wybitniejszym przedstawicielom społeczeństwa.

W godzinach wieczornych P. Minister zwiedził miasto i był na kolacji w jednej z restauracyj.

Dziś rano P. Minister Kościałkowski w towarzystwie dyrektora Kaweckiego, naczelnika Suchenka i Wojewody Beliny Prażmowskiego wyjechał na teren województwa lwowskiego, celem odbycia lustracji niektórych starostw..

KRONIKA KRAKOWSKA

PRZYJĘCIA STRON W WOJEWÓDZTWIE. Sekretarjat wojewody krakowskiego komunikuje, że wojewoda i wicewojewoda przyjmuje interesantów w poniedziałki, środy i piątki z wyjątkiem świąt od 11—13-tej; naczelnicy wydziałów przyjmują strony codziennie od 11—13-ej.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PIJANEGO. Józef Gergel (l. 63) murarz, będąc w stanie nietrzeźwym, chciał przebiegnąć w poprzek ul. Kalwaryjską i wpadł pod samochód. Przewieziony do szpitala niebawem zmarł.

POŻAR W FABRYCE WATY, Leibicha Nadla wybuchł wczoraj rano, zagrażając sąsiednim zabudowaniom w ul. Józefa. Straż pożarna w sile dwóch plutonów wkrótce ogień zlokalizowała, zabezpieczając równocześnie pobliskie budynki od pożaru.

ROLNICY FRANCUSCY zwiedzali wczoraj gospodarstwa rolne w wojew. krakowskiem, oraz zakłady w Mościcach. Na czele wycieczki stoi senator Faure.

DO REJESTRU ZABYTKOWYCH BUDOWLI zostały wciągnięte na terenie m. Krakowa kościoły św. Idziego, św. Agnieszki, św. Benedykta, kościół i klasztor OO. Bernardynów, kościół i klasztor SS. Bernardynek, kościół i klasztor OO. Franciszkanów, oraz domy Arcybractwa Miłosierdzia i Pod Krzyżem.

PRZED BUDOWĄ WIKARÓWKI kościoła Marjackiego w Krakowie, Komitet budowy opracowuje plan pomocy finansowej społeczeństwa na rzecz budowy. W okresie wakacyjnym zostaną rozesłane odezwy do najszerszych sfer ludności; Komitet liczy, że odezwy te nie przebrzmią bez echa i będzie można przystąpić do budowy w ciągu września.

W ZWIĄZKU Z KATASTROFĄ SAMOCHODOWĄ na ul. Królowej Jadwigi w czasie której 6 osób zostało rannych.. Szofer taksówki Kędra przeciw któremu policja wygotowała doniesienie karne do sądu twierdzi, że winę wypadku ponosi kierowca autobusu tramwajowego, który jechał nieprawidłową stroną. Kędra zapowiedział wniesienie skargi na szofera autobusu.

—::—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Człowiek z pod mostu".
Sobota: „Obrona Keysowej" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ŚWIT: „Nędznicy".
WANDA: „Więzień na urlopie".
APOLLO: „Sobowtór królewski".
SZTUKA: „Światło w ciemności".
UCIECHA: Jej wysokość praczka.
SŁONKO: „Przybłęda" (film polski).
ADRIA: „Miłość Fräulein Doktor". — „Żle kochana".
PROMIEŃ: „Dla ciebie śpiewam".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody o puhar Gordon-Bennett'a w r. 1935

W dniu 1. lipca b. r., o godz. 18, upłynął pierwszy termin zgłoszeń do XXIII. Międzynarodowych Zawodów Balonowych o nagrodę im. Gordon - Bennett'a, które odbędą się dnia 15. września b. r. w **Warszawie na lotnisku Mokotowskiem.**

Lista zgłoszeń przedstawia się jak następuje:

1. **Polska,** balon — **„Kościuszko"**, piloci kpt. Hynek i por. Pomaski.
2. balon — **„Polonia II."**, piloci: kpt. Burzyński i por. Kowalski.
3. balon — **„Warszawa II."**, piloci: kpt. Janusz i por. Wawszczak.
4. **Szwajcarja,** balon — **„Zurich III."**, piloci: płk. W. Gerber i dr. E. Tilgenkamp.
5. **Belgja,** balon — „Belgica", piloci: Demuyter.
6. balon — „Bruxelles", piloci: Quersin Ph. i Van Schelle M.
7. **Niemcy** nazwa balonu nie podana — pilot: Götze Karl jr.
8. nazwa balonu nie podana — pilot: Stuber Eugen.
9. nazwa balonu nie podana — pilot: Bertram Otto, albo Prehm Wilhelm.
10. **Francja** — nazwa balonu nie podana, pilot: Boitard Albert.

Aeroklub Belgijski zaznacza możliwość zgłoszenia trzeciego balonu, który pilotowałby p. L. Coeckelberg.

Aeroklub **Holenderski** zgłosił również swój udział w tegorocznych zawodach, ale pod warunkiem, że Polska wypożyczy mu balon..

Do czasu upływu drugiego terminu nadejdą niewątpliwie zgłoszenia **Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji** i innych państw.

Drugi termin zgłoszeń upływa dnia **piętnastego sierpnia r. b.**

Największy kolarski wyścig świata

Wczoraj rozpoczął się w Paryżu największy kolarski wyścig świata, słynny pod nazwą **„Tour de France"**. Wyścig ten organizowany po raz 29-ty przez dziennik sportowy „L'Auto" gromadzi rok rocznie najwybitniejszych kolarzy świata. Trasa tego olbrzymiego wyścigu prowadzi z Paryża przez Lille, Charleville, Meta, Belfort, Evian do Alp Francuskich, a stamtąd przez Rivierę do gór Pirenejskich. Pireneje nastręczają kolarzom najwięcej trudności i tam też przeważnie wyłania się zwycięsca wyścigu. Z gór Pirenejskich wyścig wraca do Paryża przez Pau. Bordeaux i Nantes. Zakończenie wyścigu nastąpi 28 lipca.

Trasa tego gigantycznego biegu, długości 4325 klm podzielona została na 21 etapów, które mają być przebyte w ciągu 21 dni. Tylko 4 dni odpoczynkowe są przewidziane w programie. Żaden wyścig na świecie nie wymaga tak wielkiego wysiłku, jak wyścig dookoła Francji.

W roku bieżącym do wyścigu zgłosiło się 90 kolarzy, z tego 50 walczy o indywidualne zwycięstwo, a 40 również o zespołowy sukces. Ogółem w wyścigu walczy 5 reprezentacyj państwowych (Francja, Niemcy, Belgja, Włochy i Hiszpanja) po 8 kolarzy każda.

Przez ostatnie pięć lat zwycięstwa przypadały wyłącznie Francuzom. Wygrali kolejno: Leducq, Magne. Leducq. Speicher i znowu Magne.

Tenis

Sukces Dubieńskiej w Wiedniu. W tegorocznym międzynarodowym akademickim turnieju tenisowym, znana polska tennisistka p. Wanda Dubieńska zajęła drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji, biorąc w półfinale p. Appel i ulegając w finale p. Kriegs - Aus w stosunku 1:6, 6:3, 6:2.

Turniej tenisowy w Wimbledonie zbliża się ku końcowi. **W grze podwójnej:** Allison, Van Ryn — Bertram, Musgrowe; Hughes, Tuckey — Andrews, Rogers, Maier, Wood pokonali Hopmana, Prenna i spotkają się z parą Budge, Mako, Crawford, Quist po wyeliminowaniu pary Kirby, Farquharson walczą z Bernardem, Boussus. **W doublu pań** dwie pary są w półfinale: Mathieu, Sperling i Howard, Meulemeester. U dołu tablicy zakwalifikowały się do półfinału **Jędrzejowska, Noel** — Stammers, James i Haylock King — Andrews, Henrotin. W mixcie cztery pary doszły do ćwierćfinałów: Cramm, Sperling — Farquaharson, Hardwick 6:2, 7:5, Nishimura, Noel — Bernard, Alvarez 6:4, 6:3.

Finał puharu Davisa strefy europejskiej między Niemcami a Czechosłowacją odbędzie się w dniach 12, 13 i 14 b. m. w Pradze.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski. W Warszawie na kortach reprezentacyjnych Legji rozegrane zostaną w drugiej połowie sierpnia międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Polski. Polski Związek Lawntennisowy zaprosił na te zawody m. in. z Niemiec Cramma, Henkla i **Horn** (ta ostatnia jest międzynarodową mistrzynią Polski), z Włoch Palmieri'ego i Valerio, z Anglji Hughesa, Tuckeya i Noel, z Austrji Metaxian i Kraus, z Estonji Pukka, Lasne'a i Noemmik.

Piłka nożna

Mecz ligowy Śląsk—Polonia został wyznaczony na 28 b. m. w Świętochłowicach.

Drużyna Warty (Poznań) została zaproszona do Brukseli na Wielkanoc roku przyszłego.

Pogoń lwowska ma jechać we wrześniu do Rumunji.

Kluby Warta i ŁKS. zamierzają prowadzić pertraktacje w sprawie sprowadzenia **drużyny argentyńskiej Rosarino** na początek września do Polski.

Lekka atletyka

Trójmecz Polska — Węgry—Austrja odbędzie się 21. b. m. w **Budapeszcie.** Skład drużyny ustalony zostanie po mistrzostwach w Białymstoku.

Kusociński będzie startował po raz pierwszy po przerwie we wrześniu na międzynarodowych zawodach Warszawianki.

Na zawodach lekkoatletycznych akademików niemieckich Stoeck **ustanowił nowy rekord światowy** w 5-boju, osiągając 3536 pkt. Warto podkreślić, że zwycięsca osiągnął w rzucie oszczepem 65,05, a w rzucie kulą 15,14 mtr. Na tych samych zawodach Weinkoetz skoczył wzwyż 195, Long skoczył wdal 764, Hartmann w skoku o tyczce osiągnął 380, wreszcie Wagner na 110 mtr. przez płotki miał czas 14,9 sek.

W zawodach lekkoatletycznych, które się odbyły w Jokivisto Lauri Lehtinen uzyskał na 3 tys. mtr. czas 9,02. W skoku o tyczce Lindroth osiągnął 385. W Lapua Matti Jaervinen rzucił oszczepem 73,30 mtr.

Nowy kurs szybowcowy

Wobec licznych zapytań Okręg Wojewódzki L.O.P.P. we Lwowie wyjaśnia że nowy kurs nauki latania na szybowcach rozpoczyna się dnia 10. lipca br. Kandydaci na pilotów szybowcowych powinni się zgłosić tegoż dnia w kierownictwie Szkoły Szybowcowej w Czerwonym Kamieniu. Kurs będzie trwać do końca lipca, loty odbywać się będą codziennie tak, że uczniowie muszą mieszkać na miejscu.. Utrzymanie w Czerwonym Kamieniu jest bardzo tanie, dziennie kosztuje do 2 złotych.

Absolwenci tego kursu otrzymają dyplomy pilotów szybowcowych kat. B. na podstawie których będą mogli być przyjęci do wyższych szkół szybowcowych, gdzie będą mogli zdobyć najwyższą kategorję pilota szybowcowego t. j. „C."

Zgłosznia na kurs przyjmuje oraz bliższych informacyj udziela Okręg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, ul. Podlewskiego nr. 1. tel. 285-00.

Ewangelizacja poławiaczy pereł

Grupa japońskich urzędników towarzystwa zajmującego się połowem pereł w cieśninie Torresa, oddzielającej Australję od Papuazji, założyła klub młodych ludzi na wyspie Thursday (Czwartek). Każdego wieczora w czasie wakacyj członkowie klubu uczą się języka angielskiego pod przewodnictwem katolickiego misjonarza. Kilka z nich, acz nie są katolikami, dobrowolnie i ochotnie bierze udział w nabożeństwach katolickich, inni wyrazili chęć przejścia na łono Kościoła katolickiego, niektórzy zaś już otrzymali chrzest.

Misjonarze Serca Jezusowego prowincji australijskiej mają misje wśród Kanaków i pierwotnych mieszkańców wysp cieśniny Torresa, a prócz tego zajmują się Japończykami — jest ich około 300, — którzy trudnią się połowem pereł. Poławiacze pereł spędzają większą część roku na morzu, ale w porze musonów statki wracają do portu dla niezbędnych reparacyj. Wtedy robotnicy zażywają zasłużonych wakacyj

Czy analfabeta może być sędzią w Rosji?

Prasa sowiecka omawia ciekawą kwestję, mianowicie, czy wolno mianować analfabetów członkami trybunałów, czyli sądów ludowych.

Na to pytanie odpowiedział przecząco Bułat, prezes sądu moskiewskiego, dowodząc, że wszak sędzia musi czytać akta, oraz podpisywać wyroki. Natomiast prezes sądu w Samarze, Romow, twierdzi wręcz przeciwnie, że nie można odmawiać większej części ludności prawa sądzenia z racji tak „błahej" okoliczności, że ktoś nie umie czytać i pisać... Jak donosi prasa sowiecka, sędziowie, jako niepiśmienni, w niektórych sądach podpisują się krzyżykami.

Często zdarza się, że w wypadku nieobecności członka sądu, przewodniczący zaprasza do objęcia tej czynności kogokolwiek. W wielu wypadkach czynności członka sądu pełniły kobiety, które myły podłogę lub zamiatały salę sądową. I tacy ludzie mają władzę wydawania bezapelacyjnych wyroków śmierci!

Rymanów w pełni sezonu

W Rymanowie zjazd jest bardzo liczny, sezon osiąga punkt kulminacyjny, przybyli ostatnio między innemi:

z Warszawy: pp. Sieradzka Helena z synem, Zarzycka Helena z dziećmi, mjr. Dr. Cisąk z rodziną, Biernacka Ludwika, radca Min. Wiewiórski Ignacy;

z Poznania: pp. Szymańska Jadwiga, Bąkowska Stanisława z dziećmi, Torzeška Irena, Varisella Marja;

ze Lwowa: hr. Skarbkowie Stanisławowie z dziećmi, Krzeczunowicz Marja, Kalinowski Adam z rodziną, insp. Fałdziński Mieczysław z rodziną, Drowa Chorążakowa z synem;

z Rzeszowa: prokuratorowa Dobrzyńska Helena z dziećmi; z Łucka: ks. Gałęzowski Karol; z Gorlic: dyrektorowa Rybicka z córka, z Lubaczowa; starościna Wolańska, z Chyrowa; ks. Prefekt Pykosz i wiele innych.

W ostatni piątek przeszła przez Rymanów i okolicę silna burza, która na szczęście nie wyrządziła w samem zdrojowisku większych szkód.

Rymanów ma bardzo dobrą glebę przepuszczalną, tak, że błota prawie nie ma. Panujące upały nie dokuczają kuracjuszom, gdyż zawsze można się schronić w przylegające do zdrojowiska rozległe lasy, które na upale roztaczają balsamiczną woń igliwia.

Zaprowiantowanie w zdrojowisku jest bardzo łatwe, liczni włościanie dostarczają nabiału, jarzyn i wszelkich jagód leśnych bardzo tanio. Również inne artykuły spożywcze są znacznie tańsze niż w mieście, a mięso i pieczywo pochodzą z przedsiębiorstw zakładowych i dają gwarancję pierwszorzędnej jakości..

Wille zakładowe urządzone z komfortem, posiadają wspólne i osobne kuchnie, gdzie można prowadzić gospodarstwo we własnym zarządzie. 3 pensjonaty zakładowe i dwie restauracje zapewniają tanie i zdrowe utrzymanie. Ceny w pensjonatach wraz z utrzymaniem wynoszą 4—6 zł. dziennie od osoby.

Przyjeżdżający może zawczasu zamówić listownie z Zarządzie Zdrojowym dorożkę konną lub samochodową ze stacji Rymanów.

Informacje i prospekty wysyła się na żądanie odwrotnie.

Prostym sztychem

„I od tej chwili“...

Żydowska „Chwila“ obraziła się i to wcale mocno na „Kurjer Lwowski“, poświęcając mu sążnisty, aż trzyszpaltowym tytułem zaopatrzony artykuł.

Z powodu?

Z powodu, że „Kurjer“ zamieścił artykuł p. M. K., krytykujący — zupełnie słusznie zresztą — władze Związku Harcerstwa Polskiego za to, iż wypowiadają się za wpuszczaniem żydów do tej czysto polskiej organizacji.

Artykuł „Chwili“ jest nadziany wzniosłym i sztucznym patosem, pełnym oklepanych komunałów, przyczem autor - żyd ośmiela się operować chrześcijańskiem hasłem miłości bliźniego, które rzekomo jest „Kurjerowi“ obce.

Zrobiłem interwiew ze swoim młodziutkim przyjacielem, ośmioletnim Zbyszkiem, należącym do jednej z drużyn harcerskich.

— Czuwaj druhu, — zaczepiłem małego pajaca przed bramą.

— Czuwaj, — odparł mi poważnie.

— Druhu kochany, — zacząłem, — czy druh wie o tem, że do harcerstwa polskiego będą wkrótce przyjmowani także i żydzi?

— E, pan redaktor tak mówi na hecę; ta jak żyd może być harcerzem? Oni są wszyscy szachraje, oszukują i boją się służyć w wojsku! Coby to byli za harcerze?

— A jednak tak będzie. I Moniek, którego ojciec ma tam na rogu szynk, zapisze się do twojej drużyny...

Zbyszkowi oczy zaświeciły się w podejrzany sposób. (Wiedziałem dobrze o pewnej batalji, po której mama Mońka przyszła ze skargą do ojca Zbyszka...).

— Panie redaktorze, — zaperzył się malec, — i ja i Mietek i Józek i Janek i Tadek i nawet drużynowy...

Urwał.

— No i co wybyście, czuwajki, zrobili?

— Pan redaktor wie, co to jest, jak się mówi, że ktoś popamięta ruski miesiąc?

— Wiem.

— No, to tak będzie z Mońkiem i każdym innym żydem, co się będzie pchał do drużyny...

Nowe błyski w oczach świadczyły, że malec nie mówi na wiatr...

I czyż można „Kurjer“ posądzać o brak miłości bliźniego, gdy ostrzega żydów, aby się między polskich harcerzy nie próbowali zaplątać?

I jeszcze jedno: niech się „Chwila“ zdecyduje, czy „Kurjer“ jest — jak na początku jej wspomnianego artykułu — „pół - antysemicki“, czy jak na końcu, „antysemicki“. Nieładnie jest bowiem w tak wielkim artykule pisać raz tak, a raz siak. A gdy się „Chwila“ zdecyduje na to, że „Kurjer“ jednak jest antysemicki, to niech dalej propaguje piękną ideę emigracji do Tel'Awiw. A kiedy ostatni żyd wyjedzie z Polski do Palestyny, zaśpiewamy: „I od tej chwili będziemy żyli“...

A gitęn części.

KIKI

Najtrudniejsze zadanie letnich miesięcy

Przez sześć długich zimowych miesięcy wygląda się z utęsknieniem lata, i urlopów, a kiedy wreszcie lato nadchodzi, zjawia się nieodmiennie ta sama troska: jak spędzić najwygodniej, najzdrowiej, najmilej i naturalnie... najtaniej — letni urlop. Marzeniem każdego jest wyrwać się jaknajdalej z dusznych murów miejskich i kieratu codziennych obowiązków — na swobodę. Trzeba jednak liczyć się z możliwościami finansowemi i marzenia uzgodnić z budżetem tak, aby otrzymać najwięcej korzyści dla ciała i umysłu.

Taniość i pożytek łączą w sobie morskie wycieczki, urządzane na polskich statkach. Dzięki tym wycieczkom, organizowanym z niesłabnącem powodzeniem od szeregu lat, każdy może, przy bardzo niewielkich kosztach i bez żadnych zbędnych formalności, wyjechać do Danji, Szwecji, Anglji, Belgji, Norwegji lub też zwiedzić cudowne kraje Południa.

Podróż morska dostarcza wiele niecodziennych wrażeń, orzeźwiających umysł i ciało, zaś miła „swojska“ atmosfera polskości nie pozwala odczuć przykrości osamotnienia wśród obcych — uczucia tak zwykłego przy wyjeździe zagranicę. Nadmienić trzeba, że polskie statki zapewniają pasażerom całkowitą sprawność, bezpieczeństwo i wygody, słyną szeroko, zwłaszcza dzięki swej znakomitej kuchni i ugrzecznionej usłudze. Podróżując na polskim statku, nie zostawia się pieniędzy u obcych, lecz wzbogaca polską flotę handlową z pożytkiem dla kraju.

Wszelkich informacyj o wycieczkach udzielają na żądanie: Gdynia — Ameryka. Linje Żeglugowe S. A. Warszawa, Plac Małachowskiego 2, oraz Biura Podróży.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Logogryf

(ułożyła Z. N.)

		X	X		
		X	X		
		X	X		
		X	X		
		X	X		
		X	X		
		X	X		
		X	X		

W poszczególne kratki proszę wpisać poziomo ośm wyrazów 4-literowych o niżej podanych znaczeniach. Litery w obu rzędach środkowych, czytane kolejno pionowo, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) popularne wiejskie ziele, 2) drobina, 3) „zarobek“, 4) jedna z planet, 5) fortyfikacje ziemne, 6) trunek, 7) dowód wpłaty, 8) liczebnik (żeński).

Konikówka

(ułożyła Z. N.)

	cą	ga	osz
dno	się	i	lu
pra	cą	czę	bo
	ścią	dzie	

Ruchem konika szachowego proszę odczytać złote zdanie.

Szarada

(ułożył „John Bull“)

Pójdźmy do lasu, do świeżej strugi:
tam miga zgrabnej cień *czwartej-drugiej*,
w dali znów *trzy-raz* ptaszyna miła,
Co się wśród gąszczów leśnych ukryła.
Tam *pierwszej - drugiej* słychać wołanie,
co, dżdżu spragniona, lata po łanie.
Trzy zachodowi chyli się słońce,
ale powietrze parne, gorące,
i ziemia zda się, wkrąg żarem pała.
bo nad nią władzę objęła.. *cała.*

Przestawianka „letnia“

(ułożył „Perkun“)

LATO + pusty = wymagania, żądania
LATO + kusi = lekarz - specjalista
LATO + tego = sprzęt domowy
LATO + gors = wróżący z gwiazd
LATO + gaik = spisy, wykazy
LATO + Rej = rodzaj gry
LATO + pa + dym = polityk.

Rozwiązania z nr. 170

Rozwiązania nadesłało ogółem 29 osób.

Nagrodę uzyskała p. *Zosia Bieńkowska we Lwowie*, którą prosimy o zgłoszenie się w naszym kantorze (Zimorowicza 10).

Termin nadsyłania rozwiązań: *środa, 17 lipca.*

Nagroda do rozlosowania: interesująca powieść.

ŁAMIGŁÓWKA ZGŁOSKOWA: *poziomo:* dziupla, masło, wałach, manko, niecka, felczer, pakty, tango, rewja, drobiazg; *pionowo:* plama, sława, łachman, koniec, kafel, czerpak, tytan, gore, wiadro.

SZARADA: Katarakta.

ARYTMOGRAF: Święto Morza.

PRZESTAWIANKA: Cicha woda brzegi rwie.

Wystawa Huculska na Targach Wschodnich

Na tegorocznych Targach Wschodnich pojawią się w dużej ilości eksponaty huculskie. Wystawione będą specjalne pomieszczenie mioty, w których znajdą przemysłu huwyroby z drzewa i wełny wystawy huculskiego. Zorganizowanie Towarzyculskiej prowadzone jest przez stwo Przyjaciół Huculszczyzny.

Lustracja pow. woj. Tarnopolskiego

Ag. Wschód donosi:

— Wojewoda tarnopolski Dziewałtowski-Gintowt, wyjechał w podróż inspekcyjną na tereny powiatów: tarnopolskiego, zborowskiego, złoczowskiego, kamioneckiego, radzieckiego i brodzkiego.

W tej podróży służbowej p. Wojewodzie towarzyszą: delegat Kuratorjum Okręgu Szkolnego lwowskiego naczelnik p. Koestlich, inspektor Izby Skarbowej p. Jasiński, naczelnik Wydziału społeczno-politycznego Klimecki, komendant Wojewódzki Policji podinspektor Płotnicki, inspektor samorządu p. Chmarzyński i sekretarz osobisty Hacker.

Na terenie poszczególnych powiatów p. Wojewodzie towarzyszyć będą starostowie powiatu, naczelnicy Urzędów skarbowych i inspektorzy szkolni.

Głównym celem objazdu inspekcyjnego jest zwiedzenie powiatów i organów samorządu terytorjalnego, zapoznanie się z życiem i działalnością organizacyj społecznych i gospodarczych oraz bezpośrednie zetknięcie się z ludnością w celu ustalenia aktualnych potrzeb wsi i miasteczek. W czasie pobytu p. Wojewody w poszczególnych gminach przewidziane są zebrania rad gminnych i zbiórki sołtysów oraz przyjmowane będą delegacje miejscowych organizacyj społecznych.

Hitler wobec masonerji pruskiej

Rywalizacja kanclerza Niemiec i Reichswehry znalazła oddźwięk w nacjonalistycznych lożach staropruskich rekrutujących się licznie zpośród sfer wojskowych. Masońskie amerykańskie czasopismo „The Square and Compasses“ (Węgielnica i Cyrkiel) donosi, że policja niemiecka po lożach „humanitarnych“ zaczyna odwiedzać i loże staropruskie: „Jak nas informują, narodowi socjaliści wtargnęli do wielkiej loży masońskiej „Pod Trzema Globusami“ w centrum Berlina i uwięzili wielkiego mistrza wraz z jego żoną. Kiedy członkowie loży zebrali się dla zbadania możliwości zwolnienia aresztowanych, zostali zaniepokojeni przez policję, oraz masowo aresztowani za urządzenie tajnego zakazanego zebrania. Wejście do loży policja obstawiła strażą. W piwnicach loży znaleziono 20.000 butelek rzadkich gatunków win“.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaż

W tej rubr... zczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

FORTEPIAN
pierwszorzędny króciutki sprzedam tanio i ulgowo Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 21955

ZWIJAM
handel starożytności sprzedaję najtaniej ryciny monety różne drobiazgi Jaroszewski Lwów, Romanowicza 9 otwarte od 1 21943

DUBELTÓWKĘ
kal. 16 sprzedam. Listy do Administracji pod „Kurkowa“. 21...

DOM
sześciopokojowy, ogród, elektryka — cisza, powietrze — sprzedam za 11.000 zł. Mandelbrod, sklep Brzuchowice. 21887

FORTEPIANY
krótkie krzyżowe prawie nowe, wyjątkowo tanio sprzedam od 400 zł. Hanak Lwów, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 21928

HANDEL
towarów mieszanych bez konkurencji, letnisko blisko Lwowa z powodu choroby jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Solidny interes“. 21889

MOTOCYKL
350 stan doskonały sprzedam Wystawa Maszyn Lwów, Sapiehy 8 2117

OLEANDRY
dwa duże sprzedam nadające się do kawiarni Lwów, Listopada 111. 21877

PARCELE
budowlane w najzdrowszej dzielnicy miasta przy kompletnie urządzonych ulicach też obok dworca Łyczakowskiego sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane we Lwowie ulica Łyczakowska 5 tel. 265-01. 21878



Delegacja niemieckich uczestników wielkiej wojny składa wieniec u grobu Nieznanego Żołnierza w Paryżu.



Minister Beck w Berlinie. Przed dworcem ustawioną była kompanja honorowa, którego dowódcę powitał min. Beck uściskiem dłoni.

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr

OD 5 ZŁ.
przeprowadzki, przesiedlenia, magazynowanie ... Frączek tudzież wielki wybór wolnych mieszkań „Agencja“ Lwów, Akademicka 24 tel 292-55. 21946

2 POKOJE
kuchnia na parterze oraz jeden pokój kuchnia na poddaszu w nowym domu do wynajęcia Lwów Pełczyńska 29 21948

POKÓJ
kuchnia, półkomfort, Stachiewicza osiem (koniec Grochowskiej) do wynajęcia. 21950

3 SŁONECZNE
pokoje, przynależytość i komfort I p. zaraz do wynajęcia Filipówka, Stefczyka 19 — Dozorca wskaże. 21853

3 POKOJE
łazienka z przynależnościami I p. od 15. 6. do wynajęcia. Lwów, Pełczyńska 2 21846

3 SŁONECZNE
pokoje, przynależytości, komfort I piętro, balkon — zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Lwów Czereśniowa 7. 21940

DWUPOKOJOWE
parterowe mieszkanie wynajmę bezdzietnemu rządowcowi. Lwów, Ternowskiego 56. 21951

4 POKOJE
nyża komfort, zremontowane, pokój, nyża, kuchnia naprzeciw Politechniki Telefon 203-90. 21952

3-POKOJOWE
mieszkania przynależności do wynajęcia już od dnia 1 sierpnia w nowowybudowanym domu ulica Sobińskiego ośm boczna Zielonej. — Pełny komfort piece oszczędnościowe schowki suszarnia bielizny położenie słoneczne wśród ogrodów. 21859

2 POKOJE
kuchnia, łazienka, mezanin, willa, ogród Lwów, Janowska 31 21864

3 POKOJE
kuchnia komfort wysoki parter Lwów, Kochanowskiego 104 do wynajęcia. 21868

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12
Dwa mieszkania czteropokojowe pełnokomfortowe wynajmę. 21879

3 POKOJE
kuchnia łazienka z nyżą i bez Lwów, Kochanowskiego 48. 21898

WYNAJMĘ
3 pokoje kuchnię komfort Lwów Krasińskiego 14. 21908

DWA POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Lwów, Balonowa 10 II p. m. 12. 21909

3 POKOJE
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 40. 21912

3 POKOJE
kuchnia pełny komfort słoneczne. I piętro do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 40. 21913

PIĘKNY
frontowy pokój z kuchnią wysoki parter, czynsz miesięczny, kaucja, zaraz do wynajęcia Lwów, Karsieka 1?. 2191?

POSZUKIWANE
5 LUB 6-POKOJOWE MIESZKANIE SŁONECZNE PEŁNY KOMFORT NA I LUB II PIĘTRZE TYLKO w OKOLICY WILLOWEJ we LWOWIE. WARUNKI ZGŁASZAć U PORTJERA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. 21920

2 POKOJE
przedpokój łazienka zaraz. Lwów Wyspiańskiego 23. 21921

5-POKOJOWE
pełnokomfortowe do wynajęcia. Lwów, Badeniego 7. Oglądać 13·30—15·30. Dozorca wskaże. 2192?

3 POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne od 15/7 Lwów, Sierpowa 14 do wynajęcia. Oglądać 16—18. 21924

DO WYNAJĘCIA
?-pokojowe mieszkania z kuchniami pełny komfort od 1, VIII. Lwów, Tarnowskiego 53. 21265

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie słoneczne z komfortem w nowym domu zaraz do wynajęcia Lwów, Issakowicza 12 m. 6. 21903

3-POKOJOWE
eleganckie mieszkanie do wynajęcia Lwów, Nowy Świat 18/I. 21935

4 POKOJE
kuchnia komfort do wynajęcia, Lwów, Łoziego 8 m 7 2193?

MIESZKANIE
5-pokojowe komfort obok parku do wynajęcia Lwów. Dąbrowskiego 4. 21941

POKÓJ
kawalerski, słoneczny osobne wejście. Lwów, Muraraka 64 Dozorca wskaże. 2194?

3 POKOJE
kuchnia komfort wysoki parter do wynajęcia Lwów, Łazarza 8 21874

4 LUB 3
pokoje słoneczne, korytarzowe Lwów, Długosza 37 m. 3 21870

3 POKOJE
kuchnia komfort IV p. do wynajęcia Lwów, Łazarza 8. 218?

4 DUżE
pokoje przedpokój kuchnia łazienka spiżarka zremontowane zaraz do wynajęcia katolikowi. Lwów, Zyblikiewicza 47 parter. 21676

4 SŁONECZNE
pokoje kuchnia. komfort świeży remont Lwów, Supińskiego 8. 21882

? POKOJE
przedpokój kuchnia 4 pokoje przedpokój kuchnia Lwów, Chmielowskiego 9 gospodarz. 21860

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 6 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież., oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Nowości z płyt. 13.00 Tr. z Warszawy. 14.30 Tr. ze Lwowa i Warszawy.

16.45 Utwory charakterystyczne (płyty). 16.30 „Uczmy się pływać“ — transm. z pływalni (Pogodna audycja). 16.50 Tr. z Warszawy i Poznania.

18.30 „Wśród czasopism literacko-artystycznych“, omówi dr. A. Bar. 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Muzyka z płyt. 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Tr. z Warszawy.

20.00 Fragmenty z powieści J. Kiewnarskiej: „Najdziwniejszy z romansów pani Sand“, czyta p. Lena Meyerhołdówna.

20.10 „Z operetek Fr. Lehara“ — wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i A. Wasiel (śpiew). 1) Uwertura do opt. „Kraina uśmiechu“ — wyk. ork., 2 a) Romans z opt. „Wesoła wdówka“, b) Kołysanka z opt. „Piękny jest świat“ — odśpiewa Aleksander Wasiel, 3) Walc z opt. „Miłość cygańska“ — wyk. ork., 4) „Ja proszę“ z opt. „Mąż trzech żon“ — odśp. z tow. ork. A. Wasiel, 5) „Wiedeńskie kobietki“, marsz, wyk. ork. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.53 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski.

21.00 Audycja poświęcona Polakom w Niemczech. 21.30 „Na równinie“ — Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego. 1) Cl. Debussy: Chmury, 2) Z. Noskowski: Step — poemat symfoniczny. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Pierwsza „Wesoła Syrena“ — aud. pióra S. Karpińskiego i J. Minkiewicza.

22.30 Mała Orkiestra P. R. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotn.

innych. 16.00 Tr. z Warszawy. 16.15 Muzyka z płyt. 16.30 „Uczmy się pływać“ — transm. na wesoło. 16.50 „Codzienny odcinek prozy“: „Wędrówka Joanny“ — Ewy Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ „Z Janem Straussem przez świat“ — Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 „Minuta poezji“. Wiersz Henryka Zbierzchowskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — Koncert Chóru „Echo“.

18.30 (Lw) „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 18.40 (Lw) Silva rerum i Życie kulturalne.

18.45 (Lw) Recital fortepianowy Darji Harasymowicz. 1. C. Frak: a) Preludjum, b) Arja, c) Finał. 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni“. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 (Lw) „Pochwała patosu“ wygłosi Maciej Freudman. 20.10 „Z operetek Fr. Lehara“. Wykonawcy: Orkiestra P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Audycja poświęcona Polakom w Niemczech. 21.30 „Na równinie“ — Koncert w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Pierwsza „Wesoła Syrena“ — audycja pióra Światopełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza. 22.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie komunikaty.

„Od kominiarczyka do zegarmistrza“ — audycja dla dzieci. Szczepko i Tońko dobrze są znani nietylko starszym, ale i najmłodszym radjosłuchaczom. O Hipku też nieraz wszyscy słyszeli. Trójka ta wystąpi dziś w sobotę o godz. 15.30 w lwowskiej audycji dla dzieci p. t.: „Od kominiarczyka do zegarmistrza“. Prócz wesołych djalogów, usłyszą dzieci wiele ciekawych, opracowanych na podstawie starych źródeł piosenek rzemieślniczych, które wykona chór „Wesołej Piątki“.

Audycja dla Polaków z zagranicy, dn. 6. lipca. Audycja dnia 6. lipca poświęcona będzie naszym rodakom przebywającym w Niemczech. Wiadomości o ich życiu urozmaicone będą reportażem z kolonji dzieci polskich, które z Niemiec przybyły na wakacje do Polski. Usłyszymy także śpiew i recytacje w ich wykonaniu.

„O pamiętniku literackim“ — w Radjo. Feljeton o „Pamiętniku literackim“, jedynem i najpoważniejszem polskiem czasopiśmie literacko - naukowem, wydawanem i redagowanem we Lwowie, wygłosi w Polskiem Radjo, w sobotę o godzinie 18.30, red. Karol Kuryluk.

17.30 Budapeszt. Piosenki węgierskie
20.40 Rzym. „Il piccolo Marat“, opera Mascagniego pod dyr. kompozytora.
20.45 Radio Paris. „Józef“ — opera biblijna Mehula.
23.00 Budapeszt. „Muzyka cygańska.
23.15 Hamburg. „Letnia noc nad morzem“, wieczór tańca.

AUDYCJA DLA DZIECI



Z ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ P. R. W SOBOTĘ, 6. VII. O GODZ. 15.30

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 6 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dz. bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Donizetti — Bellini (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Zespół salonowy Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana. 13.30 (Lw) Koncert życzeń — „Najpiękniejsza płyta gramofonowa“.

14.30 (Lw) Koncert Zespołu T. Seredyńskiego. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 „Nasz handel morski“. 15.30 (Lw) Audycja dla dzieci „Od kominiarczyka do zegarmistrza“ pióra Juljusza Tota. Oprac. muzyczne Zbigniewa Lipczyńskiego. Rewja rzemiosł polskich w słowie i piosence z udziałem Szczepka i Tońka. Hipka i

NOWA AUDYCJA WESOŁA POLSKIEGO RADJA



W SOBOTĘ 6. VII. O GODZ. 22.10

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
komfortowy 1—2 osobowy solidnym na stanowisku wynajmę. Lwów, Leśna 7a m. 6. 21925

1 LUB 2
pokoje umeblowane do wynajęcia Lwów, Poteckiego 65, 12 drzwi. 21947

POKÓJ
komfortowy, umeblowany. łazienka, przedpokój do wynajęcia Lwów, Chodkiewicza 7 telefon 272-31. 21940

KULTURALNY
poszukuje 2—3 pokoi umeblowanych niekrępujących, ewentualnie częściowe utrzymanie. Oferty szczegółowe: Kurjer Zimorowicza 10 dla „Na stanowisku“. 21954

ŁADNY
pokój, słoneczny, umeblowany, balkon (ewtl. dwuosobowy) Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 21856

POKÓJ
umeblowany, osobny wchód. Lwów, Listopada 116 I p. 21860

URZĘDNIK
poszukuje pokoju umeblowanego komfort, osobne wejście lub nie Listy Administracja „Umeblowany“. 21881

POKÓJ
umeblowany, frontowy, balkon, niekrępujące wejście zaraz do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 41 I piętro drzwi 4. 21910

POKÓJ
umeblowany wejście niekrępujące zaraz do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 41 I piętro drzwi 4. 21911

WYNAJMĘ
zaraz pokój umeblowany Panom Lelewela 17 I prawe. 21923

AKADEMICKA 23 m. 6
1—2 komfortowe duże pokoje z dobrowem utrzymaniem. 21918

POKÓJ
umeblowany, osobny wchód Łukasińskiego 4 drzwi 16. 21926

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

W CENTRUM
miasta połowa sklepu do wynajęcia na biuro, zastępstwo firm obcych, kolekturę, skład kilimów i t. p. Zgłoszenia Admin. „Porozumienie“. 21933

Poszuk. pracy

Ogłoszenie w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

MŁODA
Polka, inteligentna, czysta, spokojna, pracowita, poszukuje pracy — samodzielne smaczne gotowanie. Najchętniej u jednej osoby. Łaskawe listy Kurjer, Zimorowicza 10 pod „Spokojna“. 21937

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

NATYCHMIAST
do objęcia stała kierownicza posada. Listy do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „600 zł.“. 2195?

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE

Niedziela 7 lipca ? ? ?

POTRZEBNA
młoda, uczciwa, czysta dziewczyna do wszystkiego zaraz z samodzielnem gotowaniem Świadectwa wymagane. Lwów, Zielona 87a m. 5 21936

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

LETNISKO
w najpiękniejszej okolicy górskiej tanie
sok malinowy
po 2 zł. litr. Żądajcie próbek. E. Mogotycz w Niagrynie p. Wełdzirz pow. Dolina. 21938

NIEMIROW-ZDRÓJ
pierwszorzędny Pensjonat Urzędniczy „GWIAZDA“ pod zeszłorocznym zarządem w przepięknem suchem położeniu wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne. Wykwintny wikt. Ceny -:- skie. Indywidualne zniżki kosztów leczenia. Informacyj udziela Zarząd Pensjonatu. 21902

MŁODA
urzędniczka poszukuje pokoju z utrzymaniem w Brzuchowicach na sierpień. Listy z podaniem warunków do Adm. Zimor. 10 „Sierpień“. 21224

ROZŁUCZ
najpiękniejszy pensjonat „Janina“ wśród lasów szpilkowych. blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

KRYNICA
pensjonat Dra Łazarskiego, pokój z obfitem, wykwintnem utrzymaniem 6 zł. Żadnych dopłat. 2105?

WOROCHTA
Pensjonat „OAZA“ poleca komfortowe pokoje, bieżące ciepła i zimna woda w każdym pokoju kuchnia wyborowa. Ceny bardzo przystępne, otwarty cały rok. 1013

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

KOMUNIKAT Komunikujemy uprzejmie, że przenieśliśmy **MAGAZYN OBUWIA „JOT-ES“** do nowego lokalu przy ul. **Rutowskiego 7** i prowadzić go będziemy pod Fą **JAN SCHRAM** FIRMA KATOLICKA 688

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

ADMINISTRACJĘ
kamienicy przyjmie starszy zredukowany urzędnik. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 pod „Solidny“. 21914

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“, Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

CZY WIECIE? ŻE
nakrycia stołowe srebrzone odpowiadają wszelkim wymogom zdrowotnym i estetycznym. — Trwałe platerowanie tylko „Galwanoplater“, Lwów, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik“. 1311-11

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuje złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów plac Bernardyński 3, zabudowania OO. Bernardynów.



KSIĘGI HANDLOWE
różnych systemów, skoroszyty, przybory kancelaryjne, poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 41?

LIST
pod „Przystań“ do odebrania w Administracji Kurjera Lwowskiego. 2195?

SYPIALNIĘ
nowoczesną francuską solidnie wykonaną sprzeda stolarz Lwów Źródlana 11. 21805

Humor zagraniczny



— Ja, widzisz, choruję na płuca, lekarz zabronił palić podczas pracy.
— I przestałeś palić?
— Przeciwnie — nie pracuję!

(Miroir, Paryż) S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 2.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

Podstawa obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-miu zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.